

REPUBLIKA

Rok VI

ŁODZ CZWARTEK, 3-GO MAJA 1928 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Nr. 123

Sejm przeciw min. Meysztowiczowi.

„Wyzwolenie” zgłosi na plenum sejmu wniosek o wyrażenie votum nieufności ministrowi sprawiedliwości.— Podwyżka uposażeń sędziowskich i unifikacja prawodawstwa.— Dyskusja nad budżetem min. sprawiedliwości.

Wrażenia.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Rozpatrywanie budżetu ministerstwa sprawiedliwości w sejmowej komisji budżetowej przyniosło niezwykle ostrą krytykę działalności min. Meysztowicza dotychczas jeszcze w sejmie obecnym w tak agresywnej formie nie spotykana. Z wyjątkiem przedstawicieli B. B. przeciwko ministrowi Meysztowiczowi wypowiedzieli się wszyscy mówcy. „Wyzwolenie” zapowiedziało na plenum sejmu wniosku o votum nieufności dla ministra. Mówcy innych stronnictw zapowiedzieli poparcie tego wniosku tak, że większość za votum nieufności dla ministra Meysztowicza zdaje się być zapewniona. W. B.

Przebieg obrad.

Warszawa, 2 maja.

Polska Agencja Telegraficzna

W dniu 2 maja sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do debaty nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości.

P. minister Meysztowicz, zabierając przy tej sposobności głos stwierdził, że dochody resortu prelimitowane są na 36 i pół milj. zł., rozchody ustala się na 107 i pół milj. zł., z tego 12 milionów na inwestycje. Najwięcej prelimituje się w rozchodach na uposażenia. Uposażenia sędziowskie są niewystarczające i w porównaniu z innymi urzędnikami krzywdzące.

Omawiając zagadnienie wieziennictwa, p. minister podkreślił zmniejszenie się ilości więźniów w porównaniu do lat ubiegłych. W szerokim zakresie korzysta się z przedterminowego zwalniania, zwalnia się do 300 więźniów miesięcznie. Baczna uwagę zwraca się na więźniów jeszcze niezaprzeczonych, lub mogących się poprawić. Zwraca się również uwagę na zakłady wychowawczo-prawowe. Stan sanitarny więzień nie jest zły. Mamy 11 szp. tab., śmiertelność wynosiła 1 proc.

Następnie zabrał głos sprawozdawca poseł Rozmaryn (Kolo żydowskie) który na wstępie referatu stwierdza, że nastąpiła w dziedzinie unifikacji pewna poprawa, lecz praca postępuje bardzo powoli. Komisja kodyfikacyjna, mimo nacisku ministerstwa, pracuje wolno. Dla unifikacji adwokatury, co leży w interesie ludności, nic się nie zrobiło. W dziedzinie administracji sprawiedliwości jest znaczny postęp, ale wymiar sprawiedli-

wości jest bardzo utrudniony. Pomieszczenia sędziowskie są nieodpowiednie i ze względów prestige'owych i ze względów technicznych. Pod względem gospodarki finansowej dział sprawiedliwości jest jednym z najlepiej administrowanych w państwie i z roku na rok są znaczne postępy. W pozycji dochodów i wydatków referent nie proponuje żadnych zmian.

W dyskusji poseł Róg (Wyzwolenie) proponuje, aby milion złotych z budżetu na wiez. ciemnicę przeznaczyć na

zwiększenie liczby etatów sędziowskich.

Poseł Hartglas (Kolo tyd.) wskazuje na wybujały fiskalizm, skutkiem czego są sprawy, które kosztują drożej niż przedmiot sporu.

Poseł Trąpczyński (ZLN) uważa, że cały budżet jest nadmiernie wyjęty. Wzywa więc wszystkie stronnictwa, aby się tem zajęły, a rząd, aby temu zapobiegł. Oszczędność oczywiście nie może dotyczyć koniecznych potrzeb, za jakie mówca uważa podniesienie etatów

sędziowskich, gdyż wymiar sprawiedliwości musi być szybki.

Poseł Polakiewicz (B. B.) podziela pogląd, że sposób pracy komisji kodyfikacyjnej jest niewłaściwy i że należało by te prace przyspieszyć. Mówca proponuje powiększenie pozycji dochodów o 2 miliony, najwięcej zaś na najwięcej rażące braki pomieszczeń.

Poseł Niedziałkowski oświadcza, że klub jego gotów jest poprzeć wszystkie wnioski, zmlerzające do pomnożenia etatów, zwłaszcza w sądach apelacyjnych. Mówca wskazuje na zbyt dużą pochopność sądów w zatwierdzaniu konfliktów dzienników.

Dla zmanifestowania, że „Dzienniki Ustaw” nie jest instytucją kontrolną w sprawie uchwał sejmu i nie może według wskazówek administracji odmówić ogłoszenia uchwały sejmowej, powziętej w ścisłej zgodzie z konstytucją, mówca proponuje skrócić z działu wydawnictw zł. 10.

Wiceminister p. Car wyjaśnia, że dekret o ustroju sądownictwa musi się liczyć z postanowieniem konstytucji, dotyczącym instytucji sądów pokoju. Wszystkie sądy pokoju będą przekształcone na sądy grodzkie, zaś instytucja sądów pokoju będzie tylko instytucją subsydiującą w wąskim zakresie kompetencji, uzależnionej od miejscowych potrzeb.

Poseł Dąbski (Stronictwo chłopskie) opowiada się za tem, aby wybieralne sądy pokoju były pierwszą instancją. Mówca apeluje do ministra o przyspieszenie rozstrzygnięcia sprawy wyborczej wreszcie oświadcza, że do obecnego kierownika ministerstwa sprawiedliwości stronnictwo jego nie ma żadnego zaufania.

Poseł Klernik (Piast) proponuje, aby na przygotowanie hipotek włościańskich przy sądach powiatowych, od czego jest zależny kredyt rolniczy, wstawiono do budżetu sumę pół miliona zł. W dalszej dyskusji zabiera głos m. in. poseł Czapiński (PPS), domagając się przedterminowego zwalniania więźniów i przerywania kar, zwłaszcza przy przestępstwach natury społecznej. Pożywienie w więzieniach jest niedostateczne. — Mówca wnosł o powiększenie funduszu na pożywienie więźniów o 5 milionów zł.

Poprawa bilansu handlowego.

Deficyt za ubiegły miesiąc wynosi 50 milionów.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Według danych ministerstwa skarbu należy oczekiwać, że kwietniowy bilans handlowy wykaże zmniejszenie deficytu w porównaniu z deficytem marcowym. Podczas gdy ten ostatni wynosił przeszło 160 milionów złotych, oblicza się że deficyt bilansu handlowego za kwiecień nie przekroczy 50 milionów złotych.

— Sąd okręgowy w Symferopolu skazał na karę śmierci byłego przewodniczącego CKA krymskiego S. S. R., Ibragimowa oraz jego zastępcę Mustafę. Sąd wyliczył ewentualność zastosowania wobec skazanych na śmierć amnestii. Pozatem 11 oskarżonych skazanych zostało na karę więzienia od lat 4 do kilkunastu, trzech zaś oskarżonych od kary zwolniono.

342 rannych w Warszawie.

Echa krwawych demonstracji pierwszomajowych.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Pośród ciężko rannych ofiar strzelaniny pierwszomajowej w Warszawie zmarł wczoraj 19-letni robotnik Blachowicz. W poszczególnych szpitalach w Warszawie znajduje się jeszcze kilka osób w stanie beznadziejnym. Według

obliczeń wieczornej prasy warszawskiej, liczba rannych, opatrzonych przez pogotowie miejskie, pogotowie prywatne i poszczególnych lekarzy, doszła do cyfry 342 osób.

W ciągu dnia wczorajszego w związku z wtorkowymi wypadkami policja dokonała licznych aresztowań.

Pertraktacje polsko-litewskie.

Naczelnik Hołowko wyjeżdża do Kowna.

Warszawski koresp. „Republiki” telefonuje: W sobotę udaje się do Kowna na pertraktacje w sprawie układu o bezcześnieństwie Litwy i Polski naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. p. Hołowko w towarzystwie radcy prawnego dr. Juliana Makowskiego, sekretarza generalnego p. Perkowski oraz kilku rze-

czoznarwców z ramienia ministerstwa skarbu.

Obeonosc tych ostatnich konieczna jest ze względu na wysuwanie przez rząd litewski żądania odszkodowania w sumie 10 milionów dolarów za akcję generała Żeligowskiego w r. 1920.

Wydania Beli Kuna

zażądały władze węgierskie od rządu austriackiego.

Budapeszt, 2 maja. (Polska Agencja Telegraficzna)

Na podstawie traktatu, opartego na zasadzie wzajemności, który istnieje pomiędzy Austrią a Węgrami, władze węgierskie zażądały wydania Beli Kuna.

★

Wiedeń, 2 maja.

„Die Stunde” dowiaduje się, iż Niem-

cy zamierzają wystąpić z żądaniem wydania im Beli Kuna, na zasadzie tego, iż jest on również ścigany przez niemiecką prokuraturę za udział w przygotowywaniu znanego „putschu”.

Odnosi się wrażenie, że zabieg zarówno Węgier jak i Niemiec o wydanie im niebezpiecznego bolszewika, pozostana bez skutku.

Dwa loty polskie przez Atlantyk.

Major Idźkowski odleci 10 b. m. z Paryża.— Kapitan Orliński przygotowuje lot Warszawa—New-Jork.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

W związku z naszymi informacjami o przygotowywaniu majorów Idźkowskiego i Kubali do gigantycznego lotu Paryż — New York, dowiadujemy się, że departament lotnictwa M. S. Wojsk zawiadomo z Paryża, iż w chwili obecnej montuje się w aparacie majorów Idźkowskiego i Kubali nowy motor na miejsce zużytego podczas lotów próbnych. Natychmiast po ukończeniu mon-

tażu, to znaczy około 10 b. m., nastąpić ma odlot.

Jednocześnie do Amsterdamu udał się z ramienia departamentu lotnictwa kapitan pilot Kalina dla wypróbowania nowego typu aparatu Fokker na którym mógłby prawdopodobnie spólnie z kapitanem pilotem Orlińskim, znanym z rządu Warszawa—Tokio—Warszawa, dokonać drugiego polskiego przelotu przez Atlantyk, ale ze startem już nie w Paryżu lecz w Warszawie.

Nowy lot Lindbergha przez Atlantyk.

Paryż, 2 maja.

(Agencja Wschodnia)

„Chicago Tribune” donosi z Waszyngtonu, iż głośny zdobywca Atlantyku pułk. Lindbergh w roku bieżącym podjąć ma drugi lot Ameryka — Europa, po czym dokona rządu lotniczego przez Europę i Azję. Start z Nowego Jorku nastąpi prawdopodobnie w czerwca.

SWIĘTO 3-go MAJA.

Polska konstytucja majowa była odległym echem polityczno-filozoficznych idei, które kwitły we Francji w drugiej połowie XVIII wieku, zanim nie wstrząsnęła światem Wielka Rewolucja. Kontakt ówczesnej szlachty z zagranicznymi środkami kultury nie mógł nie dać w rezultacie porównań pomiędzy instytucjami polskimi a nowymi francuskimi ideałami i nie uwydatnić się do dążenia do reform. Zewsząd na horyzoncie zbierały się chmury, gospodarka krajowa upadała z dnia na dzień. Nic dziwnego, że musiała nastąpić reakcja przedewszystkiem jako dążenie do naprawy ustroju, do wzmocnienia kośćca państwowego tam, gdzie był on najslabszy. Mimo to na konstrukcji praw zasadniczych z r. 1791 leży stygmat nietylko swolnych warunków polskich, ale i dążności szlacheckiej do utrzymania swych dominujących wpływów w możliwie jak na owe czasy szerokich ramach.

Konstytucja polska nie weszła praktycznie w życie, dzieląc los swej francuskiej siostrzycy z r. 1793. Obie stały się tylko na długie lata jakgdyby wielkimi latarniami historii, ku którym we mgle dążyły oczy uciemnionych narodów i klas. Obie stanowiły pamiętkę wielkich młodości i wielkich złudzeń, którym nigdy nie sędzone jest zrealizować się w rzeczywiste kształty.

Nie będziemy tu analizować postanowień konstytucji 3 maja. Można to znaleźć w każdym popularnym podręczniku historii, a pozaatem od kilkunastu lat powtarza się to samo — aż do znudzenia w każdym okolicznościowym artykule na dzień dzisiejszy. Jedni przytem, zależnie od swego politycznego spóczesnego zabarwienia widzą w konstytucji źródło wszelkich ożywych natchnień, inni potępiają ją w czambuł, jako niewystarczający wyraz głęboko nurtujących prądów społecznych.

Dla nas ten akt prawodawczy upadającej Rzeczypospolitej jest zawsze wykładnikiem warunków politycznych końca XVIII wieku w całej Europie i Polsce.

Proces inżynierów niemieckich rozpocznie się 22 b. m. w Moskwie.

Berlin, 2 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według doniesień prasy tutejszej proces przeciwko inżynierom niemieckim, aresztowanym w zagłębiu donieckim, ma się rozpocząć dnia 22 b. m. Władze sowieckie udzieliły wizy wjazdowej adwokatowi Mumentu, który udaje się wkrótce do Moskwy.

„Vossische Zeitung“ jednak zaznacza, że adwokat Mument nie będzie występował podczas procesu w charakterze doradcy prawnego i obrońcy oskarżonych, lecz tylko w charakterze obserwatora, wydelegowanego przez zakłady A. E. G., których przedstawicielami byli aresztowani inżynierowie. Oskarżonych inżynierów niemieckich bronić będzie rosyjski obrońca z urzędu.

Moskwa, 2 maja.

(Agencja Wschodnia)

Ostatnio ambasador Rzeszy Brockdorff-Rantzau odwiedził Cziczera po nownie, poruszając sprawę aresztowanych inżynierów niemieckich. Komisarz Cziczera obiecał ambasadorowi widzenie się ze skaranymi, powołał się jednak na konieczność załatwienia pewnych formalności, które to widzenie opóźniają.

a osądzenie go z punktu widzenia dzisiejszych potrzeb i idei uważamy za imponujący nonsens.

Moment liberalny, będący wielką zdobyczą przed stu kilkudziesięciu laty i wywracający na nice cały ustrój feudalny ku ucieście i korzyści historycznej mieszczaństwa, dawno już przestał być niedoścignionym ideałem. Cały wiek XIX wykazał aż nadto dowodnie, że czysty liberalizm, na którym oparła się rewolucja francuska i cała ówczesna myśl polityczna, nietylko zbankrutował, ale okazał się socjalnie szkodliwy. Od 80-tych lat ubiegłego stulecia toczy się w całej Europie ostra walka przeciw liberalizmowi i spadkobiercy jego demoliberalizmowi, prowadzona z jednej strony przez socjalizm

reformistyczny i komunizm, z drugiej zaś przez nowe prądy faszystowskie. Nowoczesny rozwój gospodarczy, kartelizacja produkcji, wzrost ingerencji państwowej w sferze stosunków prywatno-prawnych, koncentracja finansów, walka zastrzeżona o rynek międzynarodowy, monopole i nacjonalizacja — oto momenty, które wysuwają się na plan pierwszy i obalają przesady racjonalistów i utopistów z przed stu kilkudziesięciu lat. Ludzkość zestarzała się o takiż okres czasu i to, co podówczas było rewolucyjne, światoburcze, młode i płodne, zestarzało się straszliwie, straciło wigor, połoł i energję. Dziś żądamy innych ideałów, innych myśli twórczych, a tynkowanie starych koncepcji udanym entuzjazmem

przypomina zmurzałe dziełce, pragnące nadać sobie różem i pudrem pozory młodości.

Dla nas dzień 3 maja ma duże znaczenie. Jest to pamiętka przystosowywania organizmu państwowego do nowych warunków życiowych, próba wyrwania się z objęć przyszłości i torowania nowych dróg wśród największych gąszczy teraźniejszości. Patrzymy na konstytucję 3-go maja z tem samym uczuciem, z jakim słuchamy opowieści słychy naszych dziadków o odważnym szamotaniu się z życiem i o zwycięstwach młodości.

Oto jest spóczesne znaczenie majowego święta.

St.

Międzynarodowy swat.

P. Rechberg kojarzy trójkąt małżeński angielsko-francusko-niemiecki.

Paryż, w kwietniu 1928 r.

Pan Arnold Rechberg jest z zawodu przemysłowcem, z upodobaniem — publicystą, a z przekonania — „real“ — politykiem, i dlatego, od dłuższego już czasu, zajmuje się tak gorliwie swataniem niemieckiego Michla z francuska Marjaną.

Oczywiście, przyznaje on, że byłoby to jedyne i bardzo nawet typowe „małżeństwo z rozsądku“, ale też nie do serca czytelników stara się przemówić w swoich sąmłotych „listach otwartych“, dziennikom paryskim nadsyłanych, lecz kładzie silny nacisk na znaczne korzyści materialne, które takimże studium w użyciu przypaść muszą.

Pan Rechberg rozwija gorączkową działalność, nie szczędząc ani czasu, ani papieru, jest zdumiewająco szczodrym, kreśląc ponętny projekt intercyzy ślubnej, czyli traktatu aliansowego.

Postarwa swoją wspaniałomyślność tak dalece, że nie żąda od Francji żadnych z jej strony ofiar, obiecując skromnie poprzestać na „sprawiedliwym uregulowaniu“ wschodnich granic Rzeszy... Cóż, kiedy wszystkie jego koncepcje mariażowe bądź zaopatrywane bywają stante pede przez prasę tutejszą w komentarze, pełne złośliwej ironji, bądź też pomijane są wzgardliwym milczeniem. Pan Rechberg nie zraża się jednak tak łatwo, i, nieproszony, zabiera głos przy każdej, zdaniem jego, odpowiedniej sposobności.

Ostatni występ tego rodzaju spowodowany był dyskusją, toczącą się pomiędzy paryskim „l'Avenirem“ a londyńskim „The Refereem“, którego niepokoją coraz bardziej natarczywe załaty niemieckie do Francji, zwłaszcza, iż życzyłwem okiem na nie spoglądać zdają się Stany Zjednoczone.

Redaktor Emile Bure lojalnie tłumaczy swojemu angielskiemu koledze, iż „Jatwo jest Wielkiej Brytanji zwyciężyć nadzieje, pokładane we Francji przez

Niemcy i Amerykę — ośledzać zechce om zerwać z taktyką popierania interesów niemieckich na wyraźną szkodę Francji, a natychmiast odzyska tę gorącą przyjaźń całego kraju, którą zdobyła sobie w czasie wojny“.

Pan Rechberg skwapliwie bierze a-sumpt z tej wymiary zdań, by kategorięcznie oświadczyć na łamach „l'Aveniru“, że wszelka myśl o dyplomatycznym sojuszu francusko-angielskim, skierowanym przeciwko Rzeszy, jest absolutną mrzonką już z tego chociażby względu, że jej urzeczywistnienie zadłoby śmiertelny cios najżywościjszym interesom gospodarczym Francji (sic!).

„Przecież wiemy doskonale, że Anglja nie jest dziś już w stanie dotrzymać konsekwentnie zobowiązań, wynikających dla niej z takiego sojuszu, to jest nie może chwycić za orez w obronie swojej alianki — Francji“.

Imperjum, Wielkobytyjskie toczy rak propagandy sowieckiej, uprawianej wśród ludów, zamieszkujących jego posiadłości kolonialne w Azji i innych częściach świata, Moskwa więc skorzystałaby natychmiast z wybuchu wojny w Europie Zachodniej. Byłaby to awantura (sic!) tembardziej karkołomna, że Amerykanie stałby się wówczas szybko panami Oceanów, którymi władanie jest wszak od wieków podstawa najistotniejszej potęgi tego mocarstwa“.

Pan Rechberg ostrzega przeto Francję i proponuje stworzenie angielsko-francusko-niemieckiego „trójkąta“ małżeńskiego. Należy bowiem, jego zdaniem, pośpieszyć z pomocą zagrożonemu w swoim bycie państwowym Imperjum Brytyjskiemu, którego upadek „byłby katastrofą światową o fatalnych następstwach zarówno dla Francji, jak i dla Niemiec“.

Amerykanie zmierzają wprowadzić ku zajęciu w owym trójkącie miejsca Anglii — pan Rechberg jest o tych projektach dokładnie poinformowany i roz-

strzyga sprawę na korzyść Imperjum Wielkobytyjskiego. Odyż „Ameryka“, nie nie poczyniła nam, Francji i Anglii, świadczeń finansowych, o że nie noba, więzemy się stanąć po ich stronie w razie n adłuższą i, nawiasem mówiąc, bezcelową dyskusję — wybór został dokonany.

A poglądy Francji na te zagadnienia? Autor „listu otwartego“ zdało się o to wcale nie troszczyć. Bezpośrednio przy najmniej, pośrednio natomiast czyni nader przejrzyste aluzje do oplakanych dla Francji skutków zajęcia przez nią odmiennego stanowiska, aluzje, mające wszelkie pozory niedwuznacznych pogroźek.

Przypomina tedy, że istnieje naprężenie stosunków pomiędzy Paryżem a Rzymem, który coraz wyraźniej stara się zaskarbić sobie przyjaźń Berlina. Jest to manewr bafdo, w pojęciu pana Rechberga, zęcny, zmusza bowiem szlak francuski do czuwania nad dwoma, oddalonymi od siebie frontami. A oż kłopotero mówić o straszliwych kłóskach ekonomicznych, które spadłyby na całą Francję z chwila wybuchu konfliktu z Niemcami — mieszane kartele hutnicze, metalurgiczne, potasowe, etc., zawarte ostatnimi czasy, otrzymałyby śmierteln ycios, przemysł i handel kraju uległyby zupełnej ruinie, cywilizowana Europa zatopłaby powódz bolszewizmu...
Słowem, jeśli Francja nie zgodzi się postępować w myśl dyrektyw pana Rechberga, musi nastąpić koniec świata.

Pan Emile Bure uważa, iż zarówno treść, jak i ton tego „listu otwartego“ — in extenso, zresztą przezeń opublikowanego — dowodzą najlepiej, że jedynie Wielka Entente'a w porozumieniu z Małją, oraz z Polską może położyć kres hegemonijnym dążnościom Niemiec. Jeśli chce się zapobiec „Pan-Europie z Berlmem, jako stolica...“.

Zbliżenie angielsko-niemieckie.

Cel wizyty lorda Birkenheada w Berlinie.

Berlin, 2 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Minister spraw zagranicznych Stresemann w czasie swego pobytu w Kolonii udzielił redakcji „Koelnische Zeitung“ wyjaśnień w sprawie ostatniej wizyty berlińskiej lorda Birkenheada. Minister Stresemann przyznał, że w jednej z rozmów, odbytych z lordem Birkenheadem, stosunki niemiecko-angielskie zostały obszernie i wyczerpująco omówione. Zaprzeczył natomiast kombinacjom prasowym na temat rzekomych prób lorda Birkenheada pozyskania Niemiec dla antysowieckiego bloku angielsko-francusko-niemieckiego. Minister również nie wie o tem, jakoby próby tego rodzaju miały być podejmowane w stosunku do jakichkolwiek innych kom-

petentnych instancji niemieckich. Jakie jest prywatne stanowisko lorda Birkenheada w tej kwestji — oświadczył min. Stresemann — i czy w rozmowach prywatnych uważał on za wskazane określić to stanowisko, musi być zupełnie po zostawione do swobodnego rozstrzygnięcia gościowi angielskiemu. Minister może jedynie stwierdzić, że lord Birkenhead w przemówieniach bankietowych oraz w rozmowach prywatnych wyraził gorące życzenia, aby doszło do współpracy między Anglią a Niemcami i aby stosunki między obu temi krajami przybrały charakter jaknajbardziej przyjazny. Wizyta lorda Birkenheada w Berlinie umożliwiła nawiązanie licznych stosunków osobistych, które w przyszłości okazały się mogą być pożyteczne dla zbliżenia wzajemnego oraz dla polityki obu mocarstw.

Czerwona gwardja w Niemczech

nie będzie rozwiązana.

Berlin, 2 maja.

„Berliner Tageblatt“ donosi, że trybunał Rzeszy w Lipsku, na swem popołudniowym posiedzeniu, odbytem w dniu dzisiejszym, przyznał słuszność 16-ku krajów Rzeszy przeciwko projektowi rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Keddella, rozwiązującego czerwoną gwardję komunistyczną. Koszta postępowania sądowego przed trybunałem ponieść ma rząd Rzeszy.

Silne trzęsienie ziemi w Chinach.

Santiago de Chile, 3 maja.

Miasto i okolice auległy silnemu trzęsieniu ziemi. Wiele domów zawaliło się. Liczba zabitych dotychczas nie jest jeszcze znana.

Badź sobą, szanuj siebie!

Panuj nad sobą i nie bądź zbyt dumny i wraź wy.

Jak obchodzić się z najbliższą istotą — ze sobą samym.

Człowieku, zmień się!
Żebyś nawet był nie wiem jak dosko-
naly, przyniesie ci to tylko korzyść.

Wiem, że ludzie nie mogą się zmie-
nić. Ale ty o tem nie powinienes wie-
dzieć. Rozwija się nie tylko ten, kto się
zmienia, lecz również ci, którzy starają
się zmienić swój charakter. Ludzie, któ-
rzy się nie rozwijają nie tylko stają się
nudnymi dla innych, lecz w pierwszym
rzędzie sami się nudzą.

Tylko te właściwości charakteru,
które mimo czynionych prób i starań nie
dadzą się zmienić, stanowią właściwy
charakter człowieka.

Z powodu swych wad nie powinienes
się martwić. Gdybyś nawet chciał się
ich pozbyć, one ciebie się nie pozbedą.
Zawsze pozostaną ci wiernie.

Gadula nigdy nie przestanie gadać,
kłamca — kłamać, a matolek nigdy nicze-
go nie zrozumie. Mimo to wskazane jest
od czasu do czasu przeprowadzić ekspe-
rymenty.

Zrób sam sobie niespodziankę! Spró-
buj zatrzymać język za zębami, nie kła-
mac i posunąć się o krok naprzód. Czło-
wiek powinien wszystko umieć, nawet
to, czego nie chce, nawet to, czego nie
może umieć.

Bądź panem swej woli, a nie niewol-
nikiem własnej nieumiejętności, własnej
bezsilności.

A więc naprzód! Zmierz się ze swym
przeciwnikiem! W każdym razie — uba-

wisz się. A kto wie, może two przeci-
wienstwo tak ci się spodoba, że na chwi-
lę utrzymasz się w tej nowej roli. A po-
tem dopiero się okaże jaka rola jest dla
ciebie właściwsza. Jedyne panowa-
nie jakiemu winien się poddać wolny
człowiek jest samopanowanie.

Jarżmo, jakie człowiek tem na siebie
nakłada, nie jest ciężkie ani bolesne.

Ażebym nieco polechłać twój snobizm,
powiem nawet więcej: samopanowanie
jest wyrazem prawdziwej, silnej woli.

Nie trzeba wcale być genjuszem, by
móc nad sobą zapanować. Kto panuje
nad sobą, ten jest wolny. Nałóż sobie
sam kajdanki. Gdy przestaniesz być
swoim sługą, tem samem unni przestaną
się tobą posługiwać.

Nie bądź dumny! Zgodzę się z tem,
że trudno będzie zastosować tę zasadę
w życiu. Ale przecież przewyciężenie
wszystkich przeszkód powinno właśnie
pochlebiać twój dumie.

Nie bądź dumny, zachwycony sobą i
wrażliwy! Duma jest niepewnością, za-
chwyconie się własną osobą wywołuje
śmieszność, a wrażliwość czyni człowie-
ka zależnym od innych. Jeżeli nawet po-
siadasz te wady, staraj się ich nie wyka-
zywać. Tak przynajmniej uczyniłby czło-
wiek mądry. Jeżeli nie jesteś mądrym, w
takim razie nie mogę ci pomóc. Ale w
tym wypadku nie staraj się wcale, ażeby
się zmienić. Nic nie rób, bo i tak nic już
nie pomoże i pozwól sobą kierować.
Stracony w każdym razie nie jesteś.

Traktuj siebie z pełnym szacunkiem
i poważaniem. Tak jak obchodzą się wza-
jemnie dwaj dżentelmani. Bo ktoś cię
będzie poważał, jeżeli ty sam tego nie
uczynisz? Nie ironizuj na temat twej o-
soby i nie mów o sobie kawałów. Istnie-
je pewna miara intymności, która nie zno-
si dowcipu. A ktoś jest ci bliższy, ktoś
żyje z tobą intymniej niż ty sam? Byłoby
nieelegancją nadużywanie tej intym-
ności.

Nie znaczy to, byś miał prawo do
pysznienia się swą osobą. To wytwarza
atmosferę nudy, a nie wypada przecież,
żeby człowiek nudził się w towarzy-
stwie swej osoby.

Odwrotnie — nie śmieję się z siebie,
lecz ze sobą! Przynajmniej masz tę pew-
ność, że zrozumiesz własny dowcip. Ka-
żdy jest dla siebie najlepszą publiczno-
ścią.

Przebywaj chętnie w towarzystwie
ze sobą! Staraj się podtrzymywać ten sto-
sunek. Nie nadużywaj tego towarzystwa
byś się później nie nudził. Musisz się

więc starać o to, aby siebie zaciekawić,
zainteresować myślami jak innym starasz
się zaimponować dowcipem lub erudy-
cją.

Pozatem przebywaj w towarzystwie
innych ludzi. Poznasz w ten sposób war-
tość swej osoby i przebywania sam — na
sam.

Pamiętaj przytem, że twoje sympatje
i antypatje, stanowią tylko twój osobi-
sty indywidualny pogląd i że nikt nie po-
winien do niego się stosować. Staraj się
więc zachować je dla siebie tak, aby
nikt o nich nie wiedział.

Do domu swego zapraszaj jednak tyl-
ko tych którzy wydają ci się sympat-
ywni. Wybieraj więc ostrożnie! Nie
wprowadzaj do swego domu człowieka,
którego nie polubisz, gdyby był papiero-
sem, którego nie polubisz, gdyby był wi-
nem, którego nie czytałbyś, gdyby był
książką. Gdy ktoś antypatyczny dotyka
twojej skóry, wzdrygasz się: — czy cztery
ściany twojego mieszkania są czemś in-
nem niż skóra, obciążająca twe codzien-
ne życie?

Znajdź dla siebie codziennie 15 minut
czasu, choćbyś nawet musiał zrezygno-
wać z najpiękniejszego zajęcia. Zasta-
nów się, jaka twarz, jakie zdarzenie, jak-
ie przeżycie wywarło na tobie najsil-
niejsze wrażenie.

Gdy tak będziesz postępował, wów-
czas każdy dzień będzie posiadał dla
ciebie odrębne oblicze, wówczas życie
twoje będzie miało jakiś sens, wreszcie ty
sam otrzymasz zdeklarowany wyraz
twarzy.

Ułóż sobie plan na dzień następny i
zapisz sobie czego się możesz spodzie-
wać, co ci może przynieść radość, a co
— smutnienie i smutek. Przeważnie
oszczędzi ci smutnych rozczarowań, a
gdybyś radość nie nastąpiła, czego masz
żałować? Że się napróżno cieszyłeś?..
Lepiej przecież, żeś się przedtem cie-
szył, gdybyś miał wcale się nie cieszyć.

A reszta, jest to tylko program, któ-
ry posiada jedną dobrą zaletę: wszyst-
kich programów: nie trzeba się go ściśle
trzymać.

Zawsze przecież dzieje się inaczej,
niż chcemy: gdy jednak człowiek żyje
według ustalonego programu, cieszy się
gdy rzeczywistość odpowiada programo-
wi i podwójnie się cieszy gdy staje się
odwrotnie.

W każdym razie cieszy się, a to jest
najglówniejsze.

Człowieku, ciesz się!
Artur Kahane.

Przed wielką premierą „Cas na”.

Czem jest Huragan?

„Huragan”! Największy film polski,
wykonany olbrzymim wysiłkiem i na-
kładem kosztów, o jakim nie marzyła
dotąd krajowa wytwórczość filmowa!

Zaczynamy rywalizować z zagranicą.
Bezstronni, fachowi obserwatorzy,
którzy oglądali „Huragan” na prywat-
nych pokazach w Paryżu, Berlinie i
Wiedniu zaskoczeni są rozmachem i
wartością artystyczną tego obrazu.
Sceny batalistyczne zachwycają ich.
Według ich oceny stoją one na wyz-
nie najlepszej produkcji amerykańskiej.
Dzięki „Huraganowi” zaczyna się
nowe w Europie o polskiej twórczości
kinematograficznej, jako o czemś real-
nem. Wstepujemy na wielki rynek
światowy, jako poważny konkurent. Od
dziś będą się liczyć z nami.

Wprężnięto do realizacji „Huraga-
nu” dziesiątki aktorów, tysiące staty-
stów, tłumy mechaników, dekoratorów,
techników. Korzystano z pomocy cya-
nych pułków piechoty i kawalerji. U-
żyto do zdjęć nocnych agregatów, spro-
wadzonych z zagranicy o sile kilku ty-
sięcy amperów. Zaangażowano pierw-
sorzędnych europejskich operatorów i
architektów. Zbudowano 34 dekoracje
(największy dotyczył filmu polski miał
ich 11), uszyto 600 kostiumów, wykre-
cono 30.000 metrów taśmy, z czego 10
część zaledwie pozostała po ostatecz-
nym montażu.

„Huragan” pokazał, że można w Pol-
sce wykonać precyzyjne zdjęcia, zna-
leż cudowne plenery, wyreżyszerować
monumentalne sceny zbiorowe. „Hurag-
an” dał Polsce perłę, artystę z Bożej
łaski, Zbyszka Sawana, który bije na
głowę już w pierwszej swojej kreacji
dziesiątki głośnych europejskich i ame-
rykańskich amantów filmowych, aktora,
o którego dziś już ubiegają się wytwór-
nie zagraniczne.

To też nie dziwnego, że wkrótce nie
będzie w Polsce ani jednego człowieka,
któryby nie podziwiał „Huraganu”.

Premiera tego monumentalnego, epo-
kowego wprost filmu polskiego, zapo-
wiedziana za kilka dni w „Casinie”,
wzbudziła w miłośnicach naszego olbrzymie
zainteresowanie.

KRYNICA Dr. B EDELMAN ordynuje jak zwykle w „Siedlisko”

Nadeszły:

Shampoo a la camomile „Elida” dla
dłoni włosów.
Najnowsze kremy przeciw piegom
i przyszczołom.
Najskuteczniejsze płyny, proszki i
kremy przeciw poceniu nóg, rąk i
ciała.
Sól do nóg Jana.
Niezawodny środek przeciw ma-
chom i molom — „Pili” w płynie.
Swieża natalina oraz tabletki kam-
lorowo - natalinowe.
Oryginalne żelki kapsułkowe „No-
vopla”.
Oryg. mydła marskie do prania
dla fabryk materjałów delikat.
Kryształki „Elida” do prania deli-
katnych materjałów.
Perfumierja „KOSMOS”
Piotrkowska 60.

PAUL BALAR

Nowe życie.

— Stary, stary... To bardzo ładnie z
twojej strony... Nie widzieliśmy się tak
dawno...

Z uradowaną miną zapraszał Tardif
pana Larrimet'a, wskazując mu stojący
przy buurku fotel i ciągnął dalej:

— Najmniej z jakie dwa lata... Może
cygarko?

Na stole stała szklanka kawy i butel-
ki z likierem.

— Nie pijesz już... Wiesz, wcale się
nie zmieniłeś... Najwyżej włosy... tak...
tylko włosy...

— Mówiłeś mi wtedy, że jeśli będę
tędy przechodził... — odparł nieśmiało
Larrimet — właśnie akurat przechodzi-
łem...

— I wstąpiłeś do mnie... To mnie bar-
dzo cieszy... Czy naprawdę poraz pierw-
szy tędy przechodziłeś?... Ach, pamię-
tasz, Larrimet?..

— Pamiętam...

W ciągu tych pięciu sekund przem-
knął im przed oczyma obraz pięciu lat
życia. Ci dwaj żołnierze, służący ongiś w
jednym pułku, przeżywali w myślach
wspólną przeszłość. Tardif westchnął:

— To były dobre czasy...

— Czy nie jesteś szczęśliwy...

— Nie bardzo...

Larrimet odparł:

— Wiedziałem o tem...

Milczeniem. Tardif znowu wypił kiel-
szek i odsunął filiżkę.

— Wiele się zmieniło od tego czasu

— rzekł po chwili. — Jestem bogaty...

Może się nigdy nie spotkamy, mogę ci
więc wszystko powiedzieć.

Larrimet wziął go za rękę:

— Masz rację... Nie poraz pierwszy
przechodzę koło twego domu, ale wsta-
piłem dziś, gdyż mam ci coś do zakomu-
nikowania... Ja, widzisz, jestem biedny...
kawaler jeszcze... jestem zupełnie sam...

— A ja jestem bogaty... Mam żonę...

i też jestem samotny... — odparł Tardif
i po chwili ciężkiej zadumy dodał: Zawsze
trzeba słuchać... Zawsze człowiek
jest niewolnikiem... Nie jestem szczęśli-
wy... o, nie... Mam żonę... Mówimy sobie
tylko „dzień dobry” i „dobranoc”... I to
jest moje życie...

— A twoja żona?... Czy nie kochasz
jej wcale?..

— Trudno mi sobie wogóle przypom-
nieć czy ją kiedyś kochałem...

— Przecież ona jest...

— Młoda?... Czterdzieści trzy lata...

A pozatem ona jest... muszę ci to powie-
dzić... Ona jest brzydka...

Tardif wychylił kieliszek.

— Ach, gdybym mógł rozpocząć no-
we życie... To, co wszystko widzisz tu do
koła, nie jest wprawdzie moje, ale...

mógłbym zacząć pracować... Może poz-
nałbym inną kobietę, którą mógłbym po-
kochać... To nie jest życie dla mnie...

Wiesz czego mi potrzeba?... Katastrofy,
rozumiesz?..

— Wojny?..

— Czegoś, co wyprowadziłoby mnie
z równowagi... Bo bez zewnętrznego im-
pulsu nigdy nie wydotanę się z tego pie-
kla...

— Tardif?..

— No, co?..

— Tardif, przyszedłem do ciebie, że

by ci coś zakomunikować. Gdy wzed-

łem do tego mieszkania i ujrzałem prze-
pnych, w jakim żyjesz, nie miałem odwagi
ci tego powiedzieć, lecz teraz... Mój dro-
gi, mam wrażenie, że mógłbym ci wys-
wiadczyć wielką przysługę...

— Ty?... Masz taki dziwny wyraz twa-
rzy...

— Ach, Tardif, będziesz szczęśliwy...

Nie wiesz nawet jak wielkie szczęście
cię spotkało...

— A więc mów już, idjoto!..

— Tardif, twoja żona cię zdradza...

— Co ty mówisz?!

— Wiem o tem z pewnością!

— Ależ... zostaw...

— Pewien malarz... mieszka w tym
samym domu gdzie ja... Twoją żonę wi-
dzą tam codziennie. Przez omyłkę otrzy-
małem nawet list... Lolotte... Zgadza się,
tak?..

— Daj... daj przedziej... Tak, to ona...

Larrimet tryumfował:

— Teraz nareszcie skończy się two-
nieżnośne życie... Widzisz ile masz mi
do zawdzięczenia? Teraz gdy zechcesz
możesz być wolny... Oto klucz, którym
możesz otworzyć sobie bramę do wol-
ności...

I wręczył przyjacielowi list.

— Larrimet...

— Co?..

— Zostaw ten list i odejdz... odejdz
teraz... chcę z nią pomówić...

— Słusznie!... Musisz odzyskać wol-
ność!... Ach, mój drogi, jak bardzo się
cieszył...

— Dziękuję ci... dziękuję... Ale teraz
odejdz...

— Czy zobaczymy się jeszcze?...

— Oczywiście, oczywiście... Za-
dzwoni...

Gdy Larrimet tylko wyszedł, Tardif

zblżył się zdecydowanym krokiem do
drzwi, wiodących do pokoju jego żony.

— Joanno... zawołał.

Drzwi się otworzyły. Na progu ukaza-
ła się pani Tardif. Nosila kapelusz, palto
i rękawiczki. Wyglądała świeżo i ładnie
Tardifowi zdawało się, że widzi ją po-
raz pierwszy. Ręka, w której trzymał
list, dygotała, świadcząc o jego zdener-
wowaniu.

— Rachunek? — zapytała.

— Rachunek... Tak... Nie...

List znikł w kieszeni jego marynar-
ki. Nie mógł oderwać wzroku od tej ko-
biety, którą widział poraz pierwszy, któ-
rej nie znał wcale.

Gdy stała już przy drzwiach, zawo-
łał powtórnie:

— Joanno!..

Zdziwiona, odwróciła się i zapytała.

— Co się stało?..

Nie wiedział jak ma postąpić. Może
złapać kapelusz, palto i poprostu uciec?

Zbliżyła się do niego. Rzucił więc z
błędym uśmiechem na twarzy:

— Nosisz taki śliczny kapelusz...

— Doprawdy?..

Nie była przyzwyczajona do takich
uwag ze strony męża, ale ponieważ my-
śli jej zajęte były w tej chwili zupełnie
czemś innym, nie zwróciła na to uwagi.

I wyszła jak zwykle o tej samej godzi-
nie.

Tardif został sam. Gdy drzwi się zam-
knęły, miał wrażenie, że ktoś sztyłemtem
przekłuł mu serce.

Powiodł wzrokiem po odbiciu swej
postaci w lustrze i rozekł się głośno
jak dziecko.

I w ten sposób Tardif rozpoczął swe
„nowe” życie...

Tłumaczył B. F.



MAJ
3
Czwartek

Dzisiaj Konstytucja 3 Maja
Jutro: Florjana M.

Wschód słońca o g. 4.01
Zachód słońca o g. 7.01
Wschód ka. o g. 5.34
Zachód ka. o g. 3.56
Długość dnia: 14.59
Przybyło dnia: 7.03

Pobór.

Kto ma się zgłosić jutro?

Jutro, w piątek, w kolejnym dniu poboru, winni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1907, zamieszkali w obrębie II komisariatu p. p. o nazwiskach na litery L. J. K. L. E. M. N. O.

Przed komisję poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) winni stawić się mężczyźni rocznika 1907, zamieszkali w obrębie I komisariatu policji o nazwiskach na litery H. Ch. I. J. K. do Kin.

Przed komisję poborową a Nr. 3 (Zakątna 82) winni stawić się mężczyźni rocznika 1906, odroczeni z art. 35-b (czaso wo niezdolni), zamieszkali w obrębie III komisariatu policji, o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G.

Z obszaru powiatu łódzkiego winni stawić się przed komisją poborową w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 187 poborowi ze Zgierza o nazwiskach na litery K. do P. (b).

Samobójstwo prokuratora

sądu okręgowego w Sosnowcu.

Z Sosnowca donoszą:

Podprokurator sądu okręgowego dr. Julian Sokołowski, lat około 42, popełnił w dniu wczorajszym wieczorem w t. zw. łaksu sosnowieckim samobójstwo.

Dr. Sokołowski od dłuższego czasu przechodził ciężkie przesilenie nerwowe. Niedawno odbył kurację w klinice dla nerwowo chorych w Wadowicach.

Po powrocie z kliniki dr. Sokołowski oświadczył publicznie, że leczenie nie mu nie pomogło i że będzie musiał się zastrzelić.

Zamiar ten wykonał wczoraj strzelając sobie dwukrotnie w usta. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Katastrofa kolejowa

między Andrzejowem a Galkówkiem.

Na szlaku kolejowym pomiędzy stacjami Andrzejów i Galkówek prowadzone są roboty nad zamiarą starych szyn na nowe, skutek tego pociągi na tym szlaku muszą być kierowane nadzwyczaj ostrożnie. Mimo to jednak nie udało się uniknąć katastrofy.

W dniu wczorajszym w pobliżu Andrzejowa wykołeli się parowóz pociągu towarowego, ulegając dość znacznym uszkodzeniom. Zarył on się głęboko w plasek nasypu. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było. Na miejsce wykołnienia się parowozu zjechały władze kolejowe z Łodzi w celu przeprowadzenia dochodzenia. (p)

Dvżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielowicza (Stary Rynek Nr. 9). (b).

Sprostowanie.

We wczorajszym numerze „Rzeczpospolitej” poświęconym targom poznańskim, wkraśli się do ogłoszenia fabryki tektury smółcowej błąd zecerski. Numery telefonów fabryki łódzkiej są następujące: 73-05 i 9-90, zaś fabryki w Sosnowcu 6-63.

Dzisiaj święto narodowe.

Odezwa do mieszkańców m. Łodzi.

OBYWATELE!

Dzień Święta Narodowego czci w dniu 3 maja cała Polska. Dzień to wiekopomny, który mówi o wielkiej przeszłości, nawiązuje do większej jeszcze i wspanialszej przyszłości Narodu i Państwa.

Niech się w dniu tym krzepią serca polskie, niech dusze ogarnia wielka myśl o dobro Państwa, niech się objawi jedność Narodu około Jego wielkiej idei.

Niech każdy Polak, każdy mieszkaniec naszego miasta weźmie udział w Święcie Narodowym, aby zmanifestować wobec Ojczyzny naszą polskość niewzruszoną, naszą wierność i czujność wobec najwyższych Jej dóbr, wobec Jej Majestatu.

Wzywamy przeto mniejszem wszystkie organizacje społeczne, kulturalno-oświatowe, zawodowe, sportowe, cechy rzemieślnicze i t. p. do jaknajliczniejszego zmanifestowania w dniu tym swoich uczuć, przez wzięcie udziału w objętych programem uroczystościach.

PROGRAM:

- Godzina 6.30—Pobudka orkiestr wojskowych.
 - Godzina 9.—Nabożeństwa w świątyniach katolickich dla szkół powszechnych; o godz. 10-ej nabożeństwa w tychże świątyniach dla młodzieży szkół średnich.
 - Godzina 10.—Nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.
 - Godzina 11.—Uroczyste nabożeństwo w Katedrze Ś-go Stanisława Kostki.
 - Godzina 12.—Defilada.
 - Godzina 16.—Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej.
 - Godzina 17.—Koncerty w parkach i ogrodach miejskich.
 - Godzina 20.30.—Uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim: „Zemsta za mur graniczny”, komedia w 4 aktach Al. W. Fredry.
 - Zrzeszenia i korporacje, biorące udział w nabożeństwie w Katedrze św. Stanisława Kostki, proszone są o przybycie do Katedry najpóźniej o godz. 10.30.
- Łódź, w maju 1928 r.

KOMITET OBCHODU ŚWIĘTA NARODOWEGO 3 MAJA

Tu siedzi zabójca!

wołał prokurator Raczyński, wskazując na Bispinga.

Z Warszawy donoszą:

Przez cały niemal dzień wczorajszy w sądzie apelacyjnym przemawiał prok. Raczyński, popierając oskarżenie przeciw ordynatowi Bispingowi.

Oskarżyciel publiczny zebrał i powiązał w logiczną całość wszystkie dane, przemawiające za tem, iż mordercą ks. Druckiego - Lubckiego jest Bisping.

Wszystkie inne koncepcje, wysuwane przez obronę, zdaniem prokuratora, uległy zupełnemu rozbitciu.

Nie popełnił zbrodni ani stary gajowy Grał, bo go nie było, ani młody Grał, bo w czasie krytycznym znajdował się między służbą, ani Sochowic, ani też rząd rosyjski, gdyż świadek p. Leski rozwiał legendę

o twierdzy grodzieńskiej. Wyjaśnienia samego Bispinga są najlepszymi przeciw niemu dowodami. Oskarżony dowodzi, że nie miał w Teresinie broń i

klamie, boć co innego mówił świadek p. Jankowski oraz zwyczaj ordynata.

Dowodzi, że porzucił ks. Druckiego-Lubckiego w połowie drogi do stacji, by nie spóźnić się na pociąg i klamie znowu.

Książę załatwiał interesantów wielkich zawsze przez rządca i jest niemożliwe, by puścił gościa pieszego, a sam z końmi został, by pomówić z kokietem drabantami, którzy go rzekomo zatrzymali.

Bisping kłamnie dał, opowiadając o spóźnieniu się pociągu do Teresina, bo z pałacu wyjechał o godz. 2 m. 35, a pociąg odchodził o 3 m. 14. Do stacji było

14 minut drogi,

a pociąg się przytem spóźnił, więc czas, którym oskarżony dysponował, pozwała

na to, by go zabił.

łaj mu nawet na parokrotne odbycie drogi tam i z powrotem.

Cóż jednak Bisping robi do stwierdzenia, że spóźnił się na pociąg?

Do następnego pociągu miał niemal 3 godziny czasu, ale nie wraca do pobliskiego pałacu, jakby to każdy zrobił na jego miejscu, nie czeka nawet na stacji, lecz podaje pieszego

po deszczu i błocie

z obdartą do krwi nogą do odległego o 13 kilometrów Błonia. Nic przez to nie zyskuje, bo trafiła na ten sam pociąg, który miałby w Teresinie, a ryzykuje możliwość spóźnienia się do następnej stacji. Wszak sam przyznaje, że

ledwie zdażył.

A spóźnić się nie mógł, gdyż musiał tegoż dnia wyjechać do Grodna.

Z faktem zabójstwa wiąże się też sprawa

falszu weksli.

bo nie co innego, lecz właśnie sprawy materialne były przyczyną zbrodni teresiniejskiej.

—Tu siedzi zabójca—mówił na zakończenie prokurator.—I ze świadomością całkowitej odpowiedzialności i zgodnie ze swoim sumieniem oświadczam: Bisping zabił.

Na zakończenie dnia rozpoczął przemówienie obrońca adw. Żegilewicz, który dziś od rana będzie mówił w dalszym ciągu.

Na ulicach Łodzi.

O pewnej godzinie ruch się zwiększa i maleje.

Między 6 a 8-mą wieczorem napięcie jest najsilniejsze.

Odzwierciedleniem życia i charakteru każdego miasta jest ulica.

Jak w kalejdoskopie, zmieniają się na niej obrazy, tempo życia i ruch wzrasta lub maleje, zależnie od pory dnia i zależnie od okoliczności. Ulica potrafi być smutną i wesołą, poważną i beztroską.

Szczególnie — ruch na ulicach świadczy dobitnie o zawodzie uprawianym przez tliwą część ludności, o jej upodobaniach i, jak już zaznaczyliśmy, jest najwierniejszym i najmiarodajniejszym odbiciem charakteru miasta.

Widzimy to w dzielnicach robotniczych wielkich miast, gdzie ulice w pewnych określonych godzinach zamierają zupełnie i świecą pustkami, to znów rozbrzmiewają gwarem i tętnią życiem. Widzimy to również w dzielnicach handlowych.

A u nas w Łodzi? Łódź jest specyficznym miastem, nawpół robotniczym, nawpół handlowym. Wieczna pogoda za pięknym wycisnieniem na jej ulicy swe piętno. Wszyscy się spieszą, nikt tu nie ma czasu nawet przystanąć na chwilę, nawet przywitać się i dlatego ulice naszego miasta przedstawiają widok ogromnie charakterystyczny.

W nocy miasto śpi. Nie spotyka się tu nocnych włóczęgów, wiecznych waga-bundów i wesołych jegomości, włączających się po ulicach i walczących się od knajpy do knajpy. O nielicznych wyjątkach mówić nie warto. Wszyscy śpią spokojnie po pracowicie spędzonym dniu.

A z blaskiem słońca dzielnicę robotniczą porzucają się ożywiać. Wkrótce ciągną niemi długie sznury idących do pracy. A śródmieście jeszcze śpi. Do godziny 7-ej rano.

O tej porze rozpoczyna się właściwy ruch, który stopniowo potęguje się coraz bardziej i około godziny 11 sięga szczególnie na ul. Piotrkowskiej kulminacyjnego punktu. Gwar coraz większy. Zalać się wszelkie możliwe i niemożliwe interesy.

O godz. 1-ej tempo maleje i w porze obiadowej spada niemal do zera, wzmagając się znowu po godzinie 4-ej.

Najsilniejszy ruch panuje między 6 a 8-mą wieczorem. Ludzie wychodzą z biur. Zalać widać naprędce sprawunki. Spieszą się do domu na kolację, do teatru, do kina. Auta, dorożki, tramwaje przepelnione.

Łódź, zwłaszcza w śródmieściu, sprawia wówczas wrażenie jakiegoś olbrzymiego mrowiska. O tej też godzinie najczęściej zdarzają się katastrofy, zderzenia i nieszczęśliwe wypadki.

Wreszcie kolacja. Znowu cicho i spokoj. Ulice ożywiają się nieco około godziny 10-ej, ludzie spieszą bowiem do kin i teatrów, znowu cisza w ciągu dwóch godzin i znowu wielki ruch, który gwałtem stopniowo około 12—1 w nocy.

Poważne, pracowite miasto i poważne ulice.

G.

Ramiona i plecy stanowią piękność kobiecą.



Moda współczesna z naciskiem głęboko wyściętych wymaga piękności ciała i świeżości twarzy. Krem i puder okazały się nie wystarczające; podniecenie w tańcu i ciepło siewiarze na balowych, lub promienie słońca na świeżym powietrzu wpływają na szybkie zakłócenie warstwy pudru pozostawiając na twarzy świeżący krem, co wywiera nieestetyczne wrażenie.

Jednorazowe użycie „MIXY”, połączenie kremu i pudru, wystarcza na cały dzień. Nadaje one twarzy i szyi matowy połysk kości słoniowej. Na balu lub gdziekolwiek bądź ładna z pań nie będzie już potrzebowała odświeżać nieustannie twarzy pudrem.

Kto spróbuje „MIXY” będzie niewątpliwie z niej zadowolony. „MIXA” jest do nabycia we wszystkich kosmetycznych sklepach po cenie zł. 5.— za tubę. Generalne Przedstawicielstwo: A. BORNSTEIN & Co., GDANSK, Błoteczna 28/22. TEL. — Gdańsk 266-14. Pocztove KONTA Czekowe: POZNAŃ 267178. Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. Bornstein & Co. dołączony jest specjał użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy.

Okazja dla każdego!!!

PIÓRA WIECZNE

Watermann, Mont-Blanc, Murathor i inne po cenach konkurencyjnych. Przyjmuje się do reperacji pióra wieczne wszelkich systemów.

A. J. OSTROWSKI
Piotrkowska 55.



TEATR

MUZYKA / ZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, jako w dniu święta narodowego, dane będą dwa przedstawienia: o godz. 3 po południu (wejście bezpłatne) — bilety rozdziela komitet obchodu 3 Maja — oraz o godz. 8.30. Na obu przedstawieniach odegrane będzie arcydzieło fredrowskie „Zemsta” w opracowaniu reżyserskim M. Szpakowicza, i w obsadzie pp.: E. Dziewońskiej (Klara), J. Morskiej (Podstolina), oraz pp.: St. Janowskiego (Cześniak), K. Kijowskiego (Rejent), K. Szuberta (Papkin), F. Brodniewicza (Wacław), W. Gurynowicza (Dyndalski), Chodeckiego, Damięckiego, Lisowskiego i f. abedziego.

Przedstawienie wieczorowe będzie miało charakter specjalnie uroczysty.

Będą na nim obecni przedstawiciele władz państwowych, komunalnych oraz stowarzyszeń, towarzyskich naszego miasta.

Przed rozpoczęciem artysta teatru Miejskiego p. Lucjan Krzemieński wygłosi mało znany utwór poetycki Stanisława Wyspiańskiego, napisany specjalnie jako prolog do „Zemsty” i związany z dniem święta narodowego.

Widowisko uroczyste „Zemsta” powtórzone będzie w sobotę o godz. 4 po południu dla szkół. Ceny od 50 groszy do 3 zł. Bilety już do nabycia.

„DON JUAN TENORIO”

z udziałem Józefa Węgrzyna grany będzie jutro i w sobotę wieczorem.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj o godz. 6 po południu dla uczestników jazdy zw. użyczonej. „Najdroższa moja Pog”.

Wieczorem o godz. 9 po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym „Mecenas Bolbec”. — Ceny zmniejszone (od 1 zł. do 6 zł.).

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj o godz. 8.20 wiecz. historyczny dramat w 5 aktach „Kazimierz Wielki i Esterka” St. Kozłowskiego. Doskonała gra artystów — ak również wspaniałe dekoracje art.-mal. W. Makolnika składają się na bardzo ciekawe i imponujące widowisko wywołujące na widza potężne wrażenie. Bilety do nabycia w obu kasach teatru. O godz. 4 po poł. bezpłatne widowisko dla wsi.

BEZPŁATNE PRZEDSTAWIENIE Z OKAZJI ŚWIĘTA NARODOWEGO.

Staraniem komitetu obchodu święta narodowego 3 Maja w dniu dzisiejszym o godz. 16-cj odbędzie się — prócz przewidzianych w programie uroczystości — bezpłatne przedstawienie popołudniowe: w teatrze Miejskim dla młodzieży szkół średnich i zresztą oraz w teatrze Popularnym dla wojskowych i policji. Bilety na powyższe przedstawienia rozdane zostały dla młodzieży szkolnej za pośrednictwem kuratorów, dla publiczności zaś — za pośrednictwem szeregów robotniczych.

Prócz tego w Helenowie odbędzie się również o godz. 16-cj przy udziale miejscowych organizacji sportowych bezpłatne zawody sportowe z morder urozmaiconym programem, który obejmuje wyścigi kolarskie, zawody bokserskie itp. Bilety wejścia rozdane będą za pośrednictwem szeregów robotniczych.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU.

Dnia 28 ub. m. odbyło się poświęcenie sztandaru sekcji właścicieli drukarni, litografii i pokrewnych zawodów.

Uroczystość tę zagrał red. E. Hamburgski. Dalej przemawiali red. J. Uger, w imieniu centralnego związku rzemieślniczego adw. Cymermann, w imieniu Banku Rzemieślniczego p. Futerma, w imieniu zarządu stowarzyszenia rzemieślniczego p. Horzalkowicz i inni.

W części artystycznej łaskawy udział wzięli panna Berta Schwetzerowa, która odśpiewała De Curtis'a „Spiewaj mi”, Karłowicza „Pod Jaworem”, oraz ładne pieśni ludowe, ponadto udział brała panna Bronisława Rotstądówna (skrzypce), przy fortepianie akompanjował prof. J. Zozula. Po części artystycznej nastąpiły tańce, które trwały aż do rana.

Bicze z piasku.

Ocalenie Gulasza Paprikowica.

Nie wszystkim ludziom jest słodko na świecie. Ci, którym jest najbardziej gorzko prubują po angielsku się wynieść z tego padola, nie doczekawszy się wybić swojej godziny.

Po wojnie plaga samobójstw wzrosła i rządy wszystkich państw wystąpiły do walki z tą kłeską społeczną. Najpospolitszą, bo najłatwiejszą formą odebrania sobie życia jest rzuć się do rzeki. To też w wielkich miastach, położonych n. rzekami bywają specjalne siatki ochronne wzdłuż mostów i odpowiednio zorganizozone rzeczne pogotowie ratunkowe dla tonących. Są to zarządzenia słuszne, rozumne i humanitarne, samobójstwo bowiem jest przeważnie wynikiem chwili łowej depresji i niemal każdy desperat w gruncie rzeczy wdzięczny jest swemu zbawcy. Zarówno samej śmierci, jak i motywom, które skłaniają ludzi do jej szukania, należy się pewien szacunek, który dyskwalifikuje samobójstwo jako temat do żartobliwego feljetonu. Zastrzegam się więc, aby tego „Bicza z pia-

Kradł bieliznę ze strychów.

Sąd skazał wyelegantowanego złodzieja na 5 lat wężenia.

Na bruku łódzkim przez dłuższy czas grasowała bezkarnie szajka złodziejska, która dokonywała kradzieży bielizny na strychach.

Wszelkie poszukiwania sprawców włamań nie przynosiły żadnego rezultatu.

W wyniku dochodzenia prowadzonego w związku z występem tej szajki w domu przy ulicy Cegielińskiej 10 policja ustaliła jedynie, że jeden ze sprawców nosił lakierki, jasny kapelusz i trzymał w ręku żółtą walizkę.

W kilka dni później dokonano znów kradzieży w domu przy ulicy Narutowicza 30.

Gdy złodzieje, młody mężczyzna i kobieta, schodzili ze strychu z bielizną zagroził im drogę dozorca domu. Włamywacz wówczas wy dobył z kieszeni rewolwer i skierował go w stronę dozorcę.

— Jeśli mnie nie wypuścisz, zabiję cię — zagroził mu. Dozorca nie zdażył zresztą go zatrzymać, gdyż ten szybko pobiegł na dół wraz z swą owarzyszką. Na schodach spotkała ich jeszcze służąca Regina Mikołajczykówna.

Włamywacz strzelił w jej kierunku, lecz na szczęście chybił.

I tym razem udało mu się zbiec.

Mikołajczykówna stwierdziła podczas dochodzenia, że bandyta miał przy sobie żółtą walizkę i nosił jasny kapelusz, co nasunęło myśl policji, iż był to sprawca kradzieży o których uprzednio wpłynęły meldunki.

W tygodniu po tym wypadku IV komisariat został w nocy zaalarmowany

strzelaniną w domu przy ulicy Gdańskiej 42.

Dozorca tej kamienicy przytapał na gorącym uczynku kradzieży jakiegoś młodego osobnika, który strzelał doń kilkakrotnie z rewolweru.

Na pomoc dozorcę przybiegło kilku lokatorów, lecz bandyty nie zdołano ująć aż do przybycia policji, która po dłuższej walce go obezwładniła! Opryszka przewieziono do urzędu śledczego, gdzie ustalono, że był to Bolesław Myszkowski.

Mieszkał on w charakterze sublokatora u Trzciańskich przy ulicy Rybnej 17. Dokonano tam rewizji, która wykryła w tem mieszkaniu znaczną ilość bielizny, pochodzącej z kradzieży przy ulicy Narutowicza i Cegielińskiej, wobec czego pociągnięto również do odpowiedzialności karnej Antoniego, Mariannę i Helenę Trzciańskich.

Wczoraj Myszkowski i Trzciańscy znaleźli się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asyście sędziów Kurczyńskiego i Wróbleckiego.

Myszkowski trzykrotnie już karany więzieniem, przyznał się jedynie do kradzieży w domu przy ulicy Cegielińskiej.

Trzciańscy twierdzili, iż nie wiedzieli, że bielizna, którą przechowywali była kradzieżna.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Myszkowskiego na pięć lat więzienia z pozbawieniem praw, Antoniego i Helenę Trzciańskich po 4 miesiące, a Mariannę Trzciańską na dwa miesiące więzienia.

RADJOPROGRAM

WARSZAWA.

10.15—11.45 — Transmisja naobżeństwa. 12.00 — Sygnal czasu, hejnał z wieży mariackiej w Krakowie. 12.10—14.00 — Koncert dla młodzieży z Filharmonii warszawskiej. 15.00—15.15 — Komunikat meteorologiczny, nadprogram. 15.15—17.00 — Koncert popularny z Filharmonii warszawskiej 17.00—17.25 — Odczyt p. t. „Wizja dnia 3 Maja w roku 1950” — wygłosi p. Roman Zrebnowicz. 17.25—17.45 — Rozmaitości. 17.45—18.55 — „Wiosna Polska”, słuchowisko radiowe osnute na melodiach ludowych. 19.20 — Transmisja z opery poznańskiej. 22.00—22.05 — Sygnal czasu. 22.05—22.20 — Komunikaty P.A.T-a. 22.20—22.30 — Komunikaty: polityczny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

LONDYN.

11.15 — Krótkie nabożeństwo. 11.30 — Sygnal czasu z Greenwich. 17.00 — Transmisja z muzyki orkiestry Freda Kitchena z Astoria Cinema. 18.00 — Recital organów. 19.20 — Muzyka taneczna orkiestry B. B. C. 20.45 — Koncert orkiestry wojskowej. 22.35 — Cralot w swoim repertuarze. 23.35—24.00 — Muzyka taneczna z hotelu Savoy.

BERLIN.

17.00—18.30 — Koncert. 20.00 — Odczyt „Tendencja społeczna w nowoczesnej literaturze”. 20.30 Przeglad społeczno-polityczny. 21.00 — Audycja muzyczna. 1. Mozart — Trio fortepianowe b-dur. 2. Beethoven — Trio fortepianowe g-dur op. 1 Nr. 2. 22.30—0.30 — Muzyka taneczna orkiestry Juliana Fuhsa.

LANGENBERG.

18.00—18.55 — Koncert: 1. Strauss — Walec. 2. Donizetti — „Córka pułku”, uwertura. 3. Ponchielli — „Gioconda”, melodie. 4. Hoerer — Pieśń. 5. Rosenkrantz — „Wieniec na grobie Lortzinga”. 6. Fall — „Cesarzowa”, potpourri. 7. Paley — Intermezzo. 20.10—21.10 — Audycja muzyczna. 21.10—22.15 — Muzyka kameralna w wykonaniu kwartetu Zika. Do 24.00 — Muzyka lekka i taneczna.

Rozmaitości z miasta.

+ W Inspektoracie pracy odbyła się konferencja właścicieli ogiełń z przedstawicielami związków zawodowych.

Rzecznic tych ostatnich p. Bednarzyk dowodzi, że przed wojną płaca strycharza wynosiła 1/6 ceny 1000 cegieł, podczas gdy obecnie zarobki te są o 10 procent mniejsze.

Na to przedsiębiorcy zaofiarowali jedynie 7 proc. podwyżki, wobec czego robotnicy postanowili przystąpić do strajku, o ile na konferencji w dniu jutrzejszym sprawa ich nie zostanie pomysłnie załatwiona. (b)

+ Na terenie Łodzi powstała myśl skartelizowania związków polskich, chadeckich, „Trade Unionów” i innych, celem prowadzenia wspólnej akcji i wyeliminowania ze związków zawodowych polskijki.

Do kartelu tego przyłącza się wszystkie związki z wyjątkiem klasowych i będą wspólnie występowały na zewnątrz w obronie robotników.

Konferencja w tej sprawie ma się odbyć w dniu 10 b. m. i wówczas ustalony zostanie program wspólnego działania. (b)

+ W poniedziałek poraz ostatni grupy bezrobotnych usiłowały podjąć pracę na Polesiu Konstantynowskim wbrew zastrzeżeniom magistratu. Tym razem znów wkroczyła policja i usunęła ich z pola. W dniu wczorajszym roboty odbywały się normalnie, a brały w nich udział jedynie robotnicy, zatrudnieni przez magistrat. (b)

SPLENDID
JUTRO PREMIERA!
WIELKI FILM WSPÓŁCZESNY
Skandal
w Petersburgu
DRAMAT EROTYCZNY.
JUTRO PREMIERA!
SPLENDID

sku” czytelnicy nie uważali za odchylenie od tej zasady.

Wyczytałem w pismach, że w Budapeszcie modra toń Dunaju pochłania co rok setki ofiar. Władze zastosowały więc szereg środków ochronnych, i ratunkowych, między innymi jeden obok którego nie mogą przejść obojętnie.

Oto ustanowiono instytucję doradców moralnych dla najuboższej ludności, aby odwozić ją od samobójstw.

Przeczytałem to raz i drugi — Stoi wydrukowane jak wół. Nasunęły mi się jednak dwa pytania: —) dlaczego tylko dla najuboższych? 2) jaki jest przebieg samej akcji odwodzenia od samobójczego zamiaru?

Na pierwsze pytanie odpowiadam sobie tak: ludność zamożniejsza stać chyba na to, aby sama opłacała takich doradców. Kto może mieć lokaja, szofera lub garderobiana, ten może sobie zafundować i doradcę moralnego.

— Dostanie pan 500 zł. miesięcznie i będzie mnie pan odwozić od myśli o samobójstwie. powie jakiś hrabia, poszu kującemu posady, bezrobotnemu. Tak powstanie nowy zawód.

Oczywiście ludzie ubodzy nie mogą sobie pozwolić na ten zbytek, cożby się więc z nimi stało bez doradcy moralnego?

Tu właśnie wkracza państwo i ustanawiając dla nich bezpłatnych doradców, zapobiega nieszczęściu.

Jasne, czy nie? A niech kto się ośmieli twierdzić, że może niemądre, to ze mną będzie miał sprawę!

A teraz — wykonanie. Oczywiście doradca musi z góry wiedzieć, że ktoś najuboższy zamierza przeciąć pasmo dni swoich. Skądże się dowie?

Oto każdy kandydat na tydzień przed wykonaniem zamachu samobójczego, będzie obowiązany pod groźbą grzywny 100 koron, z zamianą na dwa tygodnie aresztu, na pierwszej stronie wszystkich pism budapeszteńskich umieścić anons, mniej więcej tej treści:

„Ja, Gulasz Łapzikowicz, zamieszkały w Budapeszcie przy ulicy takiej a takiej, pod numerem takim a takim, z powodu rozstroju nerwowego, zawodu miłostnego, nieuleczalnej choroby, tudzież bankructwa finansowego, postanowiłem popełnić samobójstwo. W tym celu dnia takiego a takiego o godz. 12 w nocy udam się na most na Dunaju, skąd rzucę się do rzeki, o czym w myśl art. 351, 897 poz. 13 odnośnego rozporządzenia komu należy wiadomem czynię”.

Ogłoszenie takie trzy razy ukaże się w pismach, powtórzone będzie przez radio, a oprócz tego rozplakatowane będzie na mieście.

W ten sposób zawczasu uprzedzony doradca przybędzie do desperata i wygłosi do niego następujące przemówienie:

„Drogi Gulaszu! Wnikam wprawdzie w istotę pobudek, które skłaniają cię do tak rozpaczliwego czynu, wyrozu miewam je całkowicie i głęboko ci współczuję! Czy jednak dostatecznie wzięłeś pod uwagę piękno doczesnego życia i groźną tajemniczość nieznanego jutra za grobem? Czy zastanowiłeś się nad tem, że lepszy wróbel w ręku, niż gołąb na dachu? Czy zastanowiłeś się ką jasnego i kwiatków i ptaszków? Gulaszu! Apeluję do twego sumienia, abyś zaniechał tego czynu i miał się za odwiezionego od tego zamiaru!”

Któż oprze się sile takich argumentów?

Rzecz prosta, że skruszony Gulasz, becząc jak bóbr rzuci się na szyję swemu zbawcy i szepnie mu do uszka:

— No, niech będzie! Będę już żyć do samej śmierci!

I problemat walki z kłeską samobójstw rozwiązany. Przeczytałem o tem z pewną zazdrością; że też nasz komisariat Rządu nie wpadł na ten pomysł i dał się wyprzedzić Węgrom, którzy całą glorię tej wiekopomnej myśli zdyskontują na swoją korzyść. Padalec.

Chleb tanieje.

Jest to skutek interwencji rządu.

Magistrat przejął nadesłaną przez rząd mąkę interwencyjną i rozpoczął już jej rozdzielanie.

Po obfitem zaopatrzeniu w mąkę wszystkich koperatyw za pośrednictwem związku spółdzielni, mąka rozdana będzie piekarzom prywatnym głównie na krańcach miasta, gdzie wypieka się chleb dla ludności robotniczej.

Piekarze, którzy otrzymają mąkę interwencyjną, muszą zobowiązać się do sprzedaży chleba po 70 gr. bez względu na to, czy posiadają jeszcze dawne zapasy mąki droższej.

Organa policji otrzymały nakaz kontroli piekarzy i lustrację dokonywaną będą zarówno w dzień podczas sprzedaży chleba, jak i w nocy podczas wypieku.

W piekarniach winna być wszędzie widoczna cena chleba.

Warto zaznaczyć że już na samą wieść o wysłaniu do Łodzi mąki na rynek zaznaczyła się tendencja niżkowa i obecnie ceny spadły o 3 do 5 groszy na 1 kg. (b)

Lasy płoną.

Groźny pożar w powiecie łęczyckim.

Pożary lasów nie ustają. Z różnych stron kraju stale dochodzą wieści o tem iż pastwą płomieni padły mniejsze lub większe obszary leśne. Przyczyny pożarów tych są różne, przeważnie ogień powstaje od iskry z lokomotywy.

Mnożą się również wypadki podpalenia. Dziełem zbrodniczej ręki był pożar lasu, który nocy onegdajszej wybuchł w majątku Zduny w powiecie łęczyckim, stanowiącym własność Władysława Bettichera.

O godzinie 2 po północy zauważono nad lasem krwawą łunę. Zaalarmowana ludność okoliczna pospieszyła na miejsce pożaru, gdzie oczom jej przedstawił się groźny przejmujący widok.

Płomień z błyskawiczną szybkością rozszerzał się po wyschłym wskutek dni upalnych lesie, zajmującym przestrzeń kilkunastu włók.

Przystąpiono do energicznej akcji ratunkowej, t. j. do ścięcia drzew i kopania rowu. Dzięki temu tylko udało się pożar zlokalizować. Spłonęło 50 mórg młodego lasu, przedstawiającego dość wysoką wartość pieniężną. Władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenie. (p)

Polska — mocarstwem.

Utworzony został komitet wojewódzki Ligi mocarstwowego rozwoju Polski.

W ciągu dni ostatnich został utworzony komitet wojewódzki Ligi mocarstwowego rozwoju Polski, w następującym składzie: prezes — Stanisław Pawłowski, sekretarz — Miron Lewandowski, członkowie — kierownicy wydziałów: Aleksander Zaleski, Marja Więckowska, Antoni Tomaszewski, Romuald Petrykowski.

Komitet wojewódzki rozpoczął już swoje czynności, powołując komitety powiatowe i koła Ligi mocarstwowego rozwoju Polski.

Zadaniem Ligi jest dążenie do zdobycia dla Polski mocarstwowego stanowiska przez pracę nad rozbudzeniem uspio nych sił twórczych w narodzie i podniesieniem jego kultury zarówno duchowej, jak materialnej, pracę nad wychowaniem najniższych warstw społeczeństwa, rozumiejących potrzebę ładu, karności, poszanowania i przestrzegania ustaw, rozbudzenie czynnego zainteresowania pośród najszerszych warstw społeczeństwa i stworzenie jednolitego frontu w sprawach obrony narodowej, walkę z ujemnymi objawami partyjnicztwa w państwie, zwalczanie jednostek oraz ugrupowań, żerujących na żywotnych interesach państwa, tudzież tępienie przejawiających się w jakichkolwiek formach nadużyć, uprawianych przez sprzedajne elementy.

Do osiągnięcia wskazanych celów Liga dąży przez czynne poparcie i dopomaganie w realizowaniu idei państwowej czynników obecnie rządzących, oraz szerzenie w szerokich warstwach społeczeństwa zrozumienia dla tej idei i zaufania do metod pracy tych czynników, a to za pomocą konferencji, odczytów, wydawnictw i t. p.

O ulgi podatkowe

należy się zwracać zawczasu, przed wyznaczeniem licytacji.

Liczne rzesze płatników danin komunalnych, jak to się daje ostatnio zaobserwować, zwracają się dopiero wtedy do miejskich władz podatkowych z prośbą o stosowanie ulg podatkowych, rozłożenie należności na spłaty ratalne, obniżenie procentów za zwłokę i t. p., kiedy postępowanie sekwestracyjne już zostało wdrożone i termin licytacji, zajętych na pokrycie należności podatkowych ruchomości, wyznaczony.

Ten stan rzeczy uniemożliwia wydziałowi podatkowemu rozpatrzenie odnośnych podań w trybie, ustalonym w okólniku min. spraw wewnętrznych i min. skarbu.

Wobec powyższego miejskie władze podatkowe przypominają, że z prośbami w omawianych sprawach podatnicy winni się zwracać zawczasu, nie czekając na wszczęcie postępowania sekwestracyjnego, przyczem odnośne podania z załączonymi dowodami winny być szczegółowo i dokładnie umotywowane.

Jednocześnie wydział podatkowy magistratu zwraca uwagę, że ponowne składanie podań o rozłożenie spłaty należności na raty, w wypadku gdy pierwotnie ustalone terminy nie zostały przez podatnika dotrzymane, jest bezcelowe, gdyż tego rodzaju podania pozostawiane będą bez uwzględnienia.

Przy sposobności przypomina się, że podatnicy ponoszą następujące koszty przy wdrożeniu postępowania egzekucyjnego tytułem opłaty sekwestracyjnej:

a) po otrzymaniu upomnienia, a przed dokonaniem zajęcia pół proc. sumy zaległej;

b) po dokonaniu zajęcia — 5 proc. sumy zaległej za czynności związane ze sporządzeniem zajęcia, pół proc. sumy zaległej za wystosowanie monitu plus koszty ogłoszenia o licytacji.

Tajemnica d-ra Badmajeffa.

Stryj jego rządził Rosją jako nauczyciel i przyjaciel Rasputina.

Dr. Badmajeff znany jest również w Łodzi.

Z Warszawy donoszą: W dniu wczorajszym rozszalała się w Warszawie wiadomość o tajemniczym wypadku w mieszkaniu dr. Włodzimierza Badmajeffa mieszkającego przy ul. Aleja Jerolimskich 23.

Dr. Badmajeff jest znany w Warszawie jako lekarz — tybetańczyk. Leczył on podobnie jak dr. Woynowski, ziółami tybetańskimi. Specjalnością dr. Badmajeffa było jednak leczenie specjalnym masażem całego ciała.

Dr. Badmajeff jest bratanikiem słynnego Badmajeffa który jako lekarz tybetański odgrywał wielką rolę na dworze petersburskim. Badmajeff — stryj leczył przez szereg lat następcę tronu i należał wraz z Rasputinem i Wyrubową do t. zw. rządzącej trójki. Wpływ jego był rzeczywisty bardzo wielki. On to w tajemniczy sposób Rasputina w metody leczenia tybetańskiego. Są tacy, którzy twierdzą, że nie Rasputin a Badmajeff rządził Rosją ukryty za kulisami.

Stary Badmajeff specjalnie opiekował się swym bratanikiem Włodzimierzem,

którego po ukończeniu studiów medycznych wysłał do Tybetu.

Dr. Włodzimierz Badmajeff przed kilku laty przybył do Warszawy i tu zyskał sobie dużą klientelę.

Onegdaj nad ranem znaleziono dr. Badmajeffa w jego mieszkaniu z kilkoma ciężkimi ranami zadawanymi nożem na twarzy, piersiach i rękach.

Jak śledziwo stwierdziło dr. Wł. Badmajeff wrócił do domu koło północy, a w kilka minut później jego żona.

O godz. 3 i pół nad ranem służba usłyszała jęki i hałas, a po wyjściu do pokoju zastała dr. Badmajeffa leżącego na dywaniku w kałuży krwi.

Dr. Badmajeff leży w „Omedze“. Liczy on lat 49. Policja prowadzi dochodzenie.

Dr. Badmajeff mieszkał przez dłuższy czas w Tomaszowie — Mazowieckim i był często wzywany do chorych w Łodzi. Cieszył się on w kołach zamożniejszych obywateli naszego miasta wielkim zaufaniem jako lekarz-cudotwórca.

Oświadczenie Zarządu Związku Strzeleckiego.

W jednym z pism łódzkich ukazała się dnia 29 kwietnia 1928 roku wzmianka pod tytułem „Przyczyna rezygnacji czelowych członków Strzelca“, podpisana przez b. członków tej organizacji pp. Marję Więckowską, Stanisława Łobę, Marjanę Andrzejakę, Mariana Malinowskiego, Stanisława Weżyka, i Bolesława Pieńkowskiego.

Zarząd Okręgu Związku Strzeleckiego uważa za swój obowiązek stwierdzić:

1) Od dłuższego czasu na terenie Związku Strzeleckiego w Łodzi i Organizacji pokrewnych trwa robota nieodpowiedzialnych czynników, zmierzająca do rozbicia Związku w myśl interesów pewnych grup i osób.

2) Robota ta wyraża się przede wszystkim w podkopaniu pracy Komendanta Okręgu p. Hipolita Piątkowskiego, oraz chęci poróżnienia członków Zarządu Okręgu.

3) Sformułowane przeciw Komendantowi Piątkowskiemu zarzuty zostały zlikwidowane, bądź w bezpośrednim postępowaniu honorowym, bądź przez wyrok Sądu Honorowego, skazujące na nagane niefortunnych oskarżycieli, bądź też znajdują się w toku postępowania honorowego i organizacyjnego.

4) Zarząd Okręgu Związku Strzelec-

kiego wyraził p. Komendantowi Piątkowskiemu votum zaufania, uważając, iż Jego praca społeczna jest równie owocna, jak i bezinteresowna i dla dobra Związku zwrócona. Zarząd Okręgu po zapoznaniu się szczegółowo z zarzutami przeciw p. Komendantowi Piątkowskiemu doszedł do wniosku, iż zarówno w całości, jak i w każdym swym punkcie są one mgliste, złośliwe i beztreściwe, a więc nie nadają się wogóle do poważnego traktowania.

Zarząd Okręgu Związku Strzeleckiego z całym naciskiem podkreśla, iż zakusy rozbicia Związku, leżące może w interesie pewnych grup, czy osób, spotykają się ze zdecydowanym odparciem z Jego strony. Usunięcie się ze Związku czynnika fermentacyjnego, który nie słusznie uważa się za jedyną i prawdziwą reprezentację ideologii strzeleckiej, traktujemy, jako wysoce korzystne dla zwartości i pracy Związku.

Radziław Wodziński — Prezes Okręgu.

Dr. Henryk Feliks — Wiceprezes Okręgu.

Józef Sobczyński — Sekretarz Okręgu.

Dr. Stanisław Skalski — Członek Zarządu Okr.

Marjan Nusbaum Ostaszewski — Członek

Pas jedwabny

ozdobą munduru oficerskiego.

Korpus oficerski, nie mający dotychczas galowych mundurów, otrzymuje obecnie pierwszą ozdobę do swoich skromnych bluzek w postaci salonowego pasa pod kurtką.

Pas ten będzie z tkaniny jedwabnej, rypsu koloru khaki na podkładzie zamśzowym, który zapobiegnie dotychczasowemu niszczeniu mundurów przez pasy skórzane z okuciami.

Pas będzie spinany kłamrą okrągłą, oksydowaną z białego metalu i ozdobioną płaskorzeźbą głowy żołnierskiej w starożytnym hełmie.

Oficerowie nosić będą pasy salonowe tylko przy uroczystych wystąpieniach, na wzięciach, balach, rautach oraz w teatrze.

Szosa asfaltowa

projektuje min. robót publicznych

Min. robót publicznych projektuje budowę kilku kilometrów szosy asfaltowej ze szklawa wodnego na najruchliwszych odcinkach komunikacyjnych, w celu stwierdzenia, czy typ ten stosowany szeroko zagranicą da się zastosować do polskich warunków komunikacyjnych. Próby dokonane będą narazie na odcinku Warszawa — Jabłonna.

„Znakomite“ wynalazki.

Automatyczny mówca, maszyna do wiązania krawatów.

Urząd patentowy otrzymuje coraz to nowe pomysły wynalazki. Umysł ludzki idzie we wszystkich kierunkach i szuka sposobu ułatwienia ludzkom życia. Ostatnio zanotowano cały szereg „genjalnych wynalazków“, które jednak nie uzyskały patentu, albowiem nie jest wiadomem, czy ich twórcy należą do ludzi zdrowych, czy też pomysłonych.

A więc zgłoszony został automatyczny mówca na wszystkie uroczystości. Jest to figura we fraku i lakierkach. Twarz woskowa uśmiechnięta. Figura ta posiada wewnątrz mechanizm, który porusza jej rękami i szczękami. Mechanizm jest połączony z gramofonem i można ją skłonić do mówienia: toast, słówko pogrzebowe, coś dla państwa młodych, na przyjęcie wielkiego meża i t. d.

Drugi wynalazek polega na automacie do wiązania krawatów. Niejeden mężczyzna zaoszczędzi sobie kilka lat życia, korzystając z takiego automatu.

Zbiórka na Dar Narodowy

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się zbiórka na Dar narodowy 3 maja Polsk. Mac. Szkolnej.

Komitet zbiórki, mieszczący się w Banku polskich kupców — Piotrkowska 113, zwraca się do wszystkich z gorącą prośbą o popieranie zbiórki.

Wszelkie materiały kwestowe, jak na lepki, znaczki etc. są do nabycia w komitecie, który urzędować będzie stale od godz. 9-iej rano do wieczora, począwszy od 3 maja do 9 maja.

Procz kwęsty do puszek, będą również ustawione w lokalach publ. stoliki, przy których osoby uprawnione przyjmować będą ofiary.

Jedyny bezkonkurencyjny wybór w Łodzi

PALTA

oryg. anielskie oraz krajowe

H. PFEFFER PIOTRKOWSKA 111.

nek Zarządu Okr.

Marja Fornalska — Komendantki Pracy Kobiąt Okr.

Dr. Bolesław Misjon — Członek Zarządu Okr.

Dr. Karol Łukasiewicz — Członek Zarządu Okr.

Mieczysław Syska — Prezes Obwo-

Przejęty zgonem pana Prezesa Zarządu Sp. Akc. H. Landsberg

B. P.

ALEKSANDRA LANDSBERGA

składam wyrazy szczerego współczucia Rodzinie i Zarządowi firmy

Majlech Pakin.

Z żałobnej karty.

B. P.

Aleksander Landsberg.

W dniu onegdajszym rozstał się z tym światem jeden z najwybitniejszych przedstawicieli przemysłu włókienniczego b. p. Aleksander Landsberg.

B. p. Aleksander Landsberg urodził się w r. 1858 w Warszawie i już jako młody chłopiec przybywa do Tomaszowa, wezwany do zakładów przemysłowych swego brata Hilarego.

Zmarły udaje się następnie zagranicę na studia, gdzie po kilkuletnim pobycie i pogłębieniu swych wiadomości fachowych i ogólnych wraca z Londynu do Tomaszowa, dokąd przywiózł pierwsze mechaniczne krosna.

W r. 1908 po śmierci swego brata b. p. Aleksander Landsberg zastąpił firmę „H. Landsberg” na Tow. Akcyjne, na którego czele stał Zmarły jako główny dyrektor i wiceprezes, a następnie prezes Zarządu.

W r. 1911 Zmarły wspólnie ze swym szwagrem Feliksem, przystępuje do założenia w Tomaszowie fabryki sztucznego jedwabiu, która obecnie jest jedną z największych fabryk tego rodzaju na kontynencie.

Jako doskonały fachowiec b. p. Aleksander Landsberg pozostawił całe pokolenie uczniów, dla których był nie tylko niezrównanym szefem, ale i doskonałym pedagogiem.

Wielka praca na polu przemysłowym nie powstrzymała również Zmarłego od swych obowiązków obywatelskich i społecznych.

Wiele towarzystw filantropijnych i społecznych zawdzięcza Zmarłemu swe istnienie.

W czasie okupacji b. p. Aleksander Landsberg piastował urząd ławnika i kuratora szpitala tomaszowskiego.

W czasie swej długoletniej pracy na polu przemysłowym i społecznym Zmarły piastował następujące tytuły: Prezes zarządu Spółki Akc. H. Landsberg, długoletni prezes, a następnie członek zarządu Fabryki Sztucznego Jedwabiu, członek Rady Nadzorczej Tow. „Nitro”, prezes Stowarzyszenia Zgromadzenia Kupców m. Tomaszowa, prezes gminy żydowskiej, założyciel i członek honorowy Tomaszowskiej Ochotniczej Straży Ogniowej, założyciel i członek honorowy Klubu tomaszowskiego, jeden z założycieli gimn. filologicznego Zgrom. Kupców oraz długoletni członek Rady Opiekunów tegoż gimnazjum.

Jak widać życie Zmarłego było jednym łańcuchem nieustraszonej pracy na polu przemysłowym, filantropijnym i społecznym.

Dla społeczeństwa tomaszowskiego zgon dyrektora Aleksandra Landsberga jest nad wyraz bolesną stratą.

Czcęć Jego nieposiadanej pamięci!

Kontyngent aplikantów.

Każdy Sąd Okręgowy posiadać będzie określoną ilość aplikantów

Ministerstwo sprawiedliwości opracowuje obecnie około 50 rozporządzeń wykonawczych do ustawy o ustroju sądownictwa. Jedno z pierwszych rozporządzeń dotyczyć będzie sprawy nominowania aplikantów sądowych. Chodzi o to, aby wszystkie okręgi sądowe były w dostatecznym stopniu zasilone siłami pomocniczymi.

W chwili obecnej aplikanci, jak wiadomo, koncentrują się w większych ośrodkach, gdzie wyczuwa się ich nadmiar, natomiast brak ich jest na prowincji.

Ponieważ aplikacja traktowana jest jako wyszkolenie prawników młodych, przeto min. sprawiedliwości uważa za konieczne dbać o to, aby wyszkolenie to mogło się normalnie rozwijać. Nastąpić to może jedynie w tym wypadku, o ile na jednego sędziego nie przypada za dużo aplikantów. To też projektuje się, jak się dowiadujemy, wprowadzenie kontyngentu dla aplikantów w ten sposób, by każdy sąd okręgowy posiadał pewną określoną liczbę miejsc dla aplikantów. Tak np. na Warszawę przypadłoby 200 miejsc.

Aplikanci, którzy się zgłoszą po wypełnieniu kontyngentu będą musieli wyjechać na prowincję na teren sądu okręgowego.

Przejęty śmiercią nieodżałowanego Prezesa Zarządu Akc. Tow. H. Landsberg

b. p. Aleksandra Landsberga

składam Rodzinie i Zarządowi firmy wyrazy głębokiego współczucia i żalu

I. KARTUR, Tomaszów Maz.

B. P.

SALOMEA TENENBAUMOWA

Wdowa po nauczycielu Pinkusie z Piotrkowa,

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 1 maja 1928 r. przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dniu 3-go maja r. b. o godzinie 1-ej po poł. z domu przedpogrzebowego przy cmentarzu izraelskim, o czem zawiadamia strokana

Rodzina.

Higiena smukłej linii.

MOTTO: Z diagnostyki i terapii chorób wewnętrznych Prof. Dr. Strumpla. Trzy są stopnie otyłości. W pierwszym danemu osobnikowi zazdrościmy, — w drugim śmiejemy się z niego, — w trzecim litujemy się nad nim.

Stosowanie rozmaitego rodzaju preparatów odłuszczeniowych i osobników otyłych nie zawsze pozostaje bez szkody dla organizmu, pomijając już to, że w każdym przypadku musi być taki preparat użyty pod ścisłą kontrolą lekarza, względnie przez niego samego wykonany, jeżeli chodzi o zastrzyk.

W erze dzisiejszej utrzymywanie t. zw. linii modnej należy do najważniejszych zadań płci pięknej. Z punktu widzenia medycyny już od dawna znana jest zasada, że dobrem samopoczuciem cieszyć się może tylko osobnik niezbyt otyły. Wszelkiego rodzaju dolegliwości ze strony serca, szybkie męczenie się, ociężałość przy pracy musiny w wielkim stopniu kładą na karb nagromadzenia się za dużej ilości tłuszczu w organizmie. Dlatego też pozbycie się go uważać musimy nie tylko za wybrak mody, ale za konieczność, która pozwoli organizmowi składować i wydajniej pracować. Z drugiej strony nie wolno iść w tym kierunku aż do absurdu i doprowadzać do prawie zupełnego zaniku tkanki tłuszczowej, do wychudzenia, aż do szkieletu.

Ostatnio miałem sposobność zapoznać się i wypróbować na pacjentach prywatnych i szpitalnych preparat firmy L. Leichner „Kapiel smukłości Nr. 1001”. Środek ten powoduje przy zupełnie normalnej diecie, a węc bez przykrych głodówek, bez forsownej gimnastyki i marszów, powolny ale systematyczny spadek ciała, przyczem, co najważniejsze, nie działa ubocznie szkodliwie, nie powoduje żadnych zaburzeń w systemie krążenia i innych narządach wewnętrznych; natomiast daje też wygodę, że może być użyty bez lekarza, bez jego nadzoru i to w formie dla pacjenta najdogodniejszej i najprzyjemniejszej, bo pod postacią kąpieli kosmetycznej, która powoduje wydelikacenie i miękkość skóry.

Kapiel taką można stosować dwa do trzech razy w tygodniu, przyczem jed-

„Huragan” w Casinie. Wspaniała wizja walk powstańczych.

Entuzjastycznie przyjęty przez publiczność film polski „Huragan” każe się odnieść z najwyższym uznaniem do realizatorów obrazu pp. Józefa Lejtesa i Jerzego Brauna. Rok 1863, rok chwwały i klęski, ukazał się tu widzom wskrzeszony w ramach przepięknych kompozycji Grot gorowskich i w szeregu wspaniałych wizji powstania walk, obrazów rodzajowych i scen historycznych.

„Na czoło artystów wysunął się głęboko dramatyczny Zbyszko Sawan w roli powstańca O ty, Zetwrowicz jako margrabia Wielopolski i t. d.

Prezjera „Huraganu”, który w Warszawie obejrzało 25.000 rozczulających widzów, jak było do przewidzenia, i w Łodzi obudziła znaczne zainteresowanie wśród prawdziwych znawców sztuki filmowej.

„Huragan” wyświetla „Casino” w nadchodzący piątek.

WIELKIE ZAWODY KONNE ARTYLERJI

W niedzielę, dnia 6 b. m. o godz. 2 po południu urządził 10 pułk kanowski artylerji pol. na placu gen. Hallera wielkie zawody konne i artylerjskie z okazji święta pułkowego.

Zawody obejmują konkursy hipiczne oficerskie z udziałem 15 jeźdźców, w tem oficerów — gości z 26 p. a. p., nadto podoficerskie z udziałem 10 jeźdźców, dalej pokazy konkursowe artylerjskie i jazda figurowa.

Cenne i nader piękne nagrody ufundowali p. gen. Małachowski d-ca korpusu, p. wojewoda Jaszczolt, p. gen. Olszyna-Wilczyński d-ra dywizji, p. starosta łódzki Rzewski, p. prezes rady miejskiej inż. Holcgreber i p. prezydent miasta poseł Ziemięcki. Ponadto obok przechodniej nagrody p. wojewody Jaszczolta dla zespołów artyl. żołnierskich znajdują się nagrody przechodnie oficerów rezerwy 10 p. k. a. p. „Puchar wędrowny” dla oficerów zawodowych pułku, nadto nagrody oficerów zawodowych pułku „ste powy rumak” dla podoficerów zawodowych pułku.

Wielka konkurencja jeźdźców oraz trudny par-cours budzą istotne zaciekawienie.

Zaproszenia rozsyła adjutantura 10 p. k. a. p. ul. Jerzego Nr. 10.

no leczenie obejmuje 20 kapieli. Później jeżeli chodzi o trwałe utrzymanie stałej wagi ciała, można stosować przewlecznie co dwa tygodnie jedną kapel.

Dr. A. Rzedowski.

Z powodu śmierci nieodżałowanego naczelnego dyrektora fabryki Suki na H. Landsberg Sp. Akc.

b. p. ALEKSANDRA LANDSBERGA

wyraża strokanej rodzinie najgłębsze współczucie

Personel firmy H. ROBINER.

HERMAN TREUNER.

Tragiczny komik.

Ameryka jest najdemokratyczniejszą republiką na świecie. Ameryka jest krajem królów. Niezliczonej ilości królów. Są tam królowie stała, teleni, nasi, nasi, nasi, nasi, nasi i nasi królowia.

Mimo to, królowie okraszają się najznakomitszymi w Hollywoodie jest sześć królów filmowych.

Charlie Chaplin jest z pośród nich pierwszym. The first King of the screen. Cały świat śmieje się nad nim.

Charlie - Chaplin — największy tragiczny komik na świecie.

Światem jego jest tragedia codzienności, rzeczy banalnych, śmiesznych, groteskowych. Światem jego jest tragedia ludzi małych, niepozornych, prześladowanych, cierpiących, biednych, niewinnych, kochających, ofiarnych.

Światem jego jest tragedia człowieka. Nasza tragedia.

Gdyż czasem każdy z nas jest Charlie Chaplinem.

Światem jego jest tragedia bez patosu.

Tragedja wyrażająca się w słowach „tak być musi”.

Smieszna tragedia.

Tragedja, która nie wie o swej tragiczności.

Tragedja, która zmusza nas do śmiechu, abyśmy nie wybuchnęli płaczem.

Charlie Chaplin to komizm w tragizmie i tragizm w komizmie.

Wszystko jest tragiczne u tego wielkiego komika.

Tragiczne są jego nazbyt wielkie bary.

Tragiczne są jego nazbyt długie i szerokie spodnie.

Tragiczna jest jego marynarka wąska i podarta.

Tragiczny jest jego kapelusz — parodia kapelusza.

Tragiczna jest jego finezyjna laseczka.

Największa jednak i najgłębsza tragedia tkwi w oczach Charlie Chaplina.

A mimo to Charlie Chaplin uchodzi wśród artystów filmowych nie za tragika lecz za komika.

Charlie Chaplin łączy swą wewnętrzną tragedję z komizmem swego wyglądu.

Zmusza nas do śmiechu w chwili, gdy właśnie powinniśmy płakać.

I w tem jest jego siła. (t. bl.)

7 górników zabitych w zagłębiu Donieckim.

Moskwa, 2 maja.

(Agencja Wschodnia)

W jednej z kopalni w Zagłębiu Donieckim runęła ściana. Zginęło trzech górników, 7 zaś odniosło ciężkie obrażenia.

Dnia 1-go maja r. b. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem drogi nasz szef

B. P.

Aleksander Landsberg

Prezes Zarządu i Dyrektor Zarządzający
Sp. Akc. Fabryk Sukna H. Landsberg w Tomaszowie Maz.

W zmarłym tracimy najzacniejszego kierownika, który, dzięki niezwykłym zaletom swego umysłu i charakteru, zdołał zaskarbić sobie wielką miłość naszą i najszczerze przywiązanie.
Cześć Jego świetlej pamięci!

PERSONEL BIUROWY

Sp. Akc. Fabryk Sukna H. Landsberg w Tomaszowie Maz.

W dniu 1 maja r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

B. P.

Aleksander Landsberg

Prezes Zarządu i Dyrektor Zarządzający
Sp. Akc. Fabryk Sukna H. Landsberg w Tomaszowie Maz.

W zmarłym tracimy nieocenionej wartości szefa, który przez przeszło pół wieku był nie tylko światłym kierownikiem naszym, lecz prawdziwym, rozumiejącym potrzeby nasze, drogim współtowarzyszem pracy.

Pamięć o nim na zawsze w sercach naszych pozostanie.

KIEROWNICY ODDZIAŁÓW i MAJSTROWIE

Sp. Akc. Fabryk Sukna H. Landsberg w Tomaszowie Maz.

Z powodu śmierci nieodżałowanego

B. P.

ALEKSANDRA LANDSBERGA

Naczelnego Dyrektora
Fabryki Sukna H. Landsberg, Sp. Akc. w Tomaszowie

wyrażają stroskanej rodzinie i zarządowi najgłębsze współczucia

M. i Sz. Rabinzon
w Łodzi.

Do głębi wzruszeni śmiercią nieodżałowanego, najdroższego przyjaciela naszego

b. p. ALEKSANDRA LANDSBERGA

wyrażamy pozostałym żonie i rodzinie najgłębsze współczucie.

Niech mu ziemia lekka będzie!

RUBINKOWIE.

W dniu 1-go maja r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Tomaszowie Maz. nasz najukochańszy mąż, ojciec i dziadek

B. P.

Aleksander Landsberg

Prezes Zarządu Sp. Akc. Fabryk Sukna H. Landsberg w Tomaszowie Maz.
Członek Zarządu Sp. Akc. Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie Maz.

Członek Rady Nadzorczej Sp. Akc. „Nitrat“.

Prezes Zarządu Zgromadzenia Kupców m. Tomaszowa
i Członek honorowy Zarządów wielu instytucji i korporacji.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz miejscowy nastąpi dnia 3-go maja r. b. w Tomaszowie Maz. o godz. 3-ej po południu, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

**Zona, Córki, Synowie, Synowe, Zięciowie,
Wnuczki, Wnuki, Brat i Rodzina.**

W dniu 1-go maja r. b. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 70

B. P.

Aleksander Landsberg

Prezes Zarządu Sp. Akc. Fabryk Sukna H. Landsberg w Tomaszowie Maz.

Zmarły w ciągu pięćdziesięciu dwóch lat swojej wielkiej i niestrudzonej pracy dla dobra przedsiębiorstwa, był naszym nieocenionym kierownikiem i doradcą.

Dzięki zaletom charakteru i serca, zjednał sobie największe uznanie i miłość naszą.

Tracąc Go, rozstajemy się z najdroższym i najzasłużeńszym przewodnikiem i kolegą pracy.

Cześć Jego zacnej pamięci!

**Zarząd Spółki Akcyjnej Fabryk Sukna H. Landsberg
w Tomaszowie Maz.**



Dziś
niebywała
premiera!

Orkiestra pod dyr.
p. R. Kantora

Emocjonujący dramat życiowo erotyczny osnuty na tle głośniejszej sztuki Melchiora Lengyela „Najsłynniejsza z Kobiet” pod tyt.

„UBÓSTWIANA”

W rolach głównych:

LILI DAMITA czarodziejka ekranu
ubóstwiana przez całą Europę

WARWICK WARD, FRED SOLM, ARNOLD KORF i inni.

Wielkie pożądanie, wielkie poświęcenie, wielka miłość, wielki szal zmysłów. — Bogata wystawa czarowne widoki Hiszpanji.

Początek seansów o godz. 4 i pół w soboty, niedziele, i święta o godz. 1-el.

Kłamcy powodują nieszczęścia.

Zwłaszcza oskarżające zeznania dzieci należy traktować ostrożnie. Patologiczny kłamca jest fantazją i wierzy święcie w swoje urojenia.

W „Republice” z dnia 1 maja czytamy, iż sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał w tych dniach sprawę nauczyciela szkoły powszechnej p. Batora, oskarżonego przed 3 laty o czyny lubieżne ze swymi nieletnimi uczniami. W charakterze świadków stawali wówczas 2 uczenie, których zeznania wystarczyły, aby go wtrącić do więzienia i postawić poza nawias społeczeństwa. Sąd apelacyjny uwierzył całkowicie nauczyciela, gdyż oskarżenie nieletnich świadków było zupełnie fałszywe; okazało się bowiem, że obie one należały do typu patologicznych kłamców, którymi społeczeństwo i czynniki miarodajne powinny we własnym interesie zająć się nieco bliżej, biorąc pod uwagę fatalne skutki ich zeznań dla Boga ducha winnych ludzi.

Procesów takich nie tylko na tle seksualnym, gdzie występują nieletni jako świadkowie, mieliśmy i mamy za wsze podostatkiem, a co najgorsze, że zeznaniom małoletnich i sąd i społeczeństwo daje zazwyczaj największą wiarę i to zupełnie niesłusznie, jak to wnet zobaczymy.

Słynny pedjatra Adolf Baginski, ten najlepszy znawca duszy dziecięcej, pisał już w 1906 r. w tej materji co następuje: świadectwa dzieci przed sądem są dla znawcy zupełnie bezwartościowe — równe zeru; tem mniej mają znaczenia, im częściej dziecko powtarza swe zeznania i czem mocniej trzyma się pierwotnego powiedzenia.

A więc wręcz przeciwnie niż to bywa w życiu codziennym, gdzie w takich właśnie warunkach najbardziej się wierzy, wychodząc z fałszywego założenia, iż dziecko nie kłamie, a stałość jego zeznań ma być najlepszym dowodem prawdziwości.

Najwięcej narażeni są na podobne oskarżenia ze strony nieletnich — nauczycielowie, wychowawcy, lekarze i osoby duchowne, a dzieje się tak dlatego, że osoby te najczęściej i najdłużej stykają się z całą masą dzieci, już z racji swego zawodu, a wśród dużej liczby dzieci zawsze znajdują się jednostki spaczne, o chorobliwie i przedwczesnie rozwiniętych instynktach seksualnych, które obrazy wyimaginowane w swej chorobliwej fantazji, projektują nazewnątrż ku osobie, służącej im objektem i punktem wyjścia w ich marzeniach zmysłowych.

W rezultacie tracą one poczucie rzeczywistości, zapominają gdzie się kończy ich fantazja i sami mocno wierzą w realność urojonych przez się obrazów, a stąd już jeden krok tylko do fałszywego oskarżenia. Kłamstwo zaś tego rodzaju, kiedy kłamcy sam głęboko wierzy w prawdę swych słów, w odróżnieniu od zwykłego kłamstwa, popelnianego świadomie, nazywamy kłamstwem patologicznym, gdyż jest ono objawem wybitnie chorobliwym.

Patologicznych kłamców mamy zresztą dużo nie tylko wśród dzieci, lecz i wśród dorosłych.

Aparat nowoczesnego sądownictwa opiera się, jak wiemy, na 2-ch zasadniczych elementach: 1) na dowodach rzeczowych i 2) na zeznaniach świadków. O ile element pierwszy jest absolutnie miarodajny, o tyle wartość zeznań świadków, nawet naocznych, jest jak to wykaże doświadczenie i nauka, wielce problematyczna. Wszak wszyscy mamy jeszcze w pamięci proces Steigera, kiedy to naoczny świadek — Pasternakówna pod przysięgą zeznała, iż widziała jak Steiger rzucił bombę. Zeznanie to oskarżony wówczas o mały włos nie przypłacił życiem, a okazało się później, iż był on niewinny. Analizując ten fakt, nie możemy tu mówić, ani o krzywoprzysięstwie świadomym, ani o świadomie fałszywym zeznaniu. Pasternakówna sama głęboko wierzyła w prawdę swych słów, przeto bez wahania złożyła przysięgę, a wierzyła dlatego, że cierpiła na pewien defekt psychiczny, nie pozwalający jej odróżnić fantazji od prawdy i czyniący z niej klasyczny typ patologicznej kłamczyny.

Ze tacy ludzie już w życiu prywatnym stać się mogą przyczyną poważnych konfliktów, jest rzeczą zrozumiałą. Lecz stokroć gorzej przedstawia się sprawa, jeśli patologiczny kłamca występuje w sądzie w charakterze świadka. Zeznania takich świadków doprowadziły już nie do jednej katastrofy.

Któż zdoła obliczyć wielu ludzi dało swe gardło z powodu zeznań patologicznych kłamców? Czyż w stanie jesteśmy ująć liczbowo wszystkie omyłki sądowe, tak drogo opłacane, bo karjera, a często i życie ludzkie, a spowodowane li tylko przez świadków, cierpiących na pseudologia phantastica? Najtragiczniejsze zaś w tej sytuacji jest to, że ci ludzie są

zawsze między nami i niczem się nie wyróżniają od swego otoczenia. Nie w stanie jesteśmy poznać ich przedtem, aby mieć się przed nimi na baczności. Trzeba dopiero jakiegoś głośniejszego skandalu, lub procesu, aby, przyrzawszy się krytycznie, bacznie okiem wykryć wśród świadków patologicznego kłamca. A wszak poznać, znaczy unieszkodliwić go, gdyż nie mamy już wiary słowom człowieka chorego, mówiąc dobitnie, wręcz nieopoczytalnego pod względem prawdziwości.

Przejdźmy teraz do przykładów, które najlepiej zilustrują wartość zeznań patologicznych kłamców. Przedewszystkiem podamy tu kilka wypadków, dotyczących się dzieci.

Otóż w pewnym prowincjonalnym mieście zgłosiła się do dyrektora kasy chor. matka ze swą 8-letnią córeczką i oskarżyła lekarza — okulistę o czyny lubieżne ze swą małoletnią córką. Lekarz ten, znany i ceniony w mieście działacz społeczny, ojciec licznej rodziny, znalazł się w położeniu bez wyjścia tembardziej, iż matka udała się ze swą córką na policję, gdzie ta powtórzyła dosłownie swe zeznanie. Sprawę tę miano już skierować na drogę sądową, lecz dzięki umiejętnemu badaniu tamtejszego kierownika policji cała rzecz się wyjaśniła.

Przebieg tej nader ciekawej z punktu widzenia psychologicznego, sprawy przedstawiał się następująco: matka zauważyła od niejakięgoś czasu, iż córeczka ma zawsze pełno lakoci. Zapytana skąd je bierze, odpowiedziała, że daje jej słodycze sąsiad, a kiedy się okazało, że skłamała, wówczas z płaczem opowiedziała matce, że okulista, do którego chodziła się leczyć, dopuszczał się na

niej czynów lubieżnych, potem przemycił jakimś kolorowym płynem, a na pożegnanie nie kazał nic mówić rodzicom i dawał pieniądze na słodycze. Dzieci tyko umiejętnemu badaniu, prawda wyszła na jaw, albowiem dziewczynka ta po dała, iż działa się to na sofce w gabinecie lekarza, tymczasem okulista ten nigdy w swym gabinecie solki nie miał. Przyciśnięta do muru, nieletnia oskarżycielka wyznała wreszcie całą prawdę, iż od dłuższego czasu wykradała matce pieniądze na słodycze, a całą historję z lekarzem wymyśliła sobie, aby ukryć systematyczną kradzież pieniędzy.

Drugi przykład: w Berlinie zjawia się w szkole powszechnej mocno zdenerwowany ojciec ze swą małoletnią córeczką i zwraca się z wymysłami do nauczyciela p. X. i to w obecności całej klasy małych dziewczynek, wytykając mu niemoralne zachowanie się i obcałowywanie nauczycielki p-ni J. o czem doniosła mu córeczka. Wzburzony ojciec, nę słuchając wyjaśnień nauczyciela, rzucił się na niego z pięściami i kto wie do czego by doszło, gdyby nie interwencja dyrektora i kolegów, którzy nadbiegli, słysząc rozpaczliwe wołania na pomoc, biednego niewinnego pedagoga.

Przy bliższem, fachowem zbadaniu dziecka przez lekarza — psychiatrę okazało się, iż mała Frieda należała do typu patologicznych kłamców. Teraz dopiero przypomniał sobie ojciec rozmaite historje, jakie opowiadała mała kłamczyna, wracając ze szkoły, jak to pokazywano im w klasie żywego dwumetrowego krokodyla w basenie etc. i doszedł wreszcie do przekonania, iż oskarżenie nauczyciela, było również przez nią wysrane z palca, jak i osnute historje z krokodylem.

Takich faktów moglibyśmy podać całe mnóstwo, lecz i te już wystarczą, aby sobie wyrobić zdanie o wartości zeznań dzieci jako świadków. To też nowoczesne sądownictwo przyszło również do przekonania, że li tylko na zeznaniach małoletnich nie wolno budować oskarżenia, a tem mniej skazywać. Tem się tłumaczy wyrok uniewinniający p. Batora w sądzie apelacyjnym w Warszawie.

Co się tyczy dorosłych kłamców patologicznych, w rodzaju wspomnianej Pasternakówny, to w tych wypadkach rozchodzi się najczęściej o pewną konstytucję psychopatyczną są to iluzjonści, łatwo podlegający obcym wpływom, a jeszcze lżej własnej sugestji (autosugestji).

Jakieś niecodzienne zdarzenie, wytrąca ich natychmiast z równowagi psychicznej, wprawiając ich pozbawioną hamulców psyche w stan jakby Rausch'u, a ich egocentryzm, tak charakterystyczny dla histerji, każe im wysunąć się na czołowe miejsce naoczny świadek, który mimo swej woli i wiedzy, gotów jest przysiąc i zgubić najniewinniejszego w świecie człowieka. O takich rzeczach trzeba wiedzieć, a na imię im — pseudologia phantastica.

Dr. P. KLINGER.

„Huragan”

to przełom w polskiej sztuce filmowej.

„Huragan”

to owoc polskiej siły twórczej i entuzjazmu

„Huragan”

to najlepszy film produkcji bieżącego roku.

NASTĘPNA PREMIERA

„CASINA”

„Huragan”

o hłony ludzi zachwyci i porwie

„Huragan”

„Huragan”

O ubezpieczenie eksportu W notesiku businessmana.

W dziedzinie środków aktywizacji bilansu handlowego niewątpliwie do najkorzystniejszych zaliczyć wypada nie te, które zdążają do zmniejszenia strony bierniej, a te, które mają za zadanie zwiększenie strony czynnej tego bilansu. W świadomości tego od szeregu już lat łanujemy na tych łamach myśl ubezpieczeń kredytów eksportowych.

Ten środek, znajdujący po wojnie zastosowanie w coraz większej ilości państw europejskich, aczkolwiek sam przez się nie spowodowałby gwałtownej przemiany w konfiguracji naszych obrotów handlowych z zagranicą — ma jednak szanse pewnego ułatwienia sytuacji. Dlatego też praca w kierunku realizacji ubezpieczeń wywozu stanowi wdzięczne pole dla państwowego Instytutu eksportowego, rozwijającego od chwili powstania coraz żywszą działalność.

Z początkiem bieżącego roku zdawało się, że realizacja tych ubezpieczeń jest już niedaleka. Prasa podała komunikaty o bliskiej finalizacji konferencji. Z tych informacji wynikało, że ustalono już formy organizacyjne instytucji asekuracyjnej, ustalono — skądinąd bardzo trafnie — sposób pokrycia kapitału zakładowego powołanej ad hoc spółki akcyjnej.

Zdawałoby się, że czeka się więc tylko na subskrypcje akcji pomiędzy kontrahentami, tem łatwiejszą do przeprowadzenia, ile że część kapitału miałaby być pokryta jedynie obligacjami gwarantującymi.

Nagle cała sprawa ucichła. W okresie, kiedy cyfry bilansu handlowego ostatecznie miesiąc dają asumpt do alarmów — o sprawie aktywizacji bilansu za pomocą ubezpieczeń wywozowych nie się nie mówi. Bardzo to dziwne i wymaga wyjaśnienia.

Według próbnej kalkulacji, asekuracja ubezpieczeń zdołałaby powiększyć wywóz polski w ciągu pierwszego roku istnienia o zgórną 6 proc. Kalkulacja ta zgoła nieprzesadna, opierała się na przewidywaniu ubezpieczenia na 50 milj. zł. w złocie dawnego paritetu przy ubezpieczeniu do wysokości 60 proc. wartości towaru, otrzymuje się 83 miliony. (Patrz o tem b. ciekawą książkę p. Mieczysława Lillenthala „Ubezpieczenia kredytów eksportowych”, str. 40).

Co bądź zmniejszenie biernego salda o tę kwotę posiada dla nas poważne znaczenie. Przeciętne saldo miesięczne ujemne za rok 1927 daje 31,4 milj. zł., czyli 18,4 milj. zł. w złocie dawnego paritetu. W ten sposób możnaby zwiększyć nie eksportu, uzyskanem wskutek asekuracji, pokryć plus minus kwartalny nie dobór polskiego handlu zagranicznego.

Cyfry te dają na tyle niecałą perspektywę, że o sprawie organizacji ubezpieczenia kredytu powinniśmy w najbliższym czasie od czynników miarodajnych co nieco usłyszeć.

Dr. A. Z.

Notowania bawełny.

Nowy Jork, 1 maja. Bawełna amerykańska. Otwarcie: grudzień 21.31—32, styczeń 21.23—25, marzec 21.24—28, maj 21.93—96, lipiec 21.61—70, październik 21.47—50. I notowania środkowe: grudzień 21.40, styczeń 21.21, marzec 21.33, maj 21.27, lipiec 21.60, październik 21.50. II notowania środkowe: grudzień 21.33, styczeń 21.25, marzec 21.25, maj 21.78, lipiec 21.55, październik 21.46. Zamknięcie: loco 22.30, listopad 21.41, grudzień 21.25—26, styczeń 21.25—2, luty 21.24, marzec 21.24, maj 21.80, czerwiec 21.67, lipiec 21.54—56, sierpień 21.52, wrzesień 21.50, październik 21.49—50.

Liverpool, 1 maja. Bawełna amerykańska. Styczeń 11.23, luty 11.22, marzec 11.22, kwiecień 11.23, maj 11.58, czerwiec 11.53, lipiec 11.50, sierpień 11.43, wrzesień 11.39, październik 11.33, listopad 11.24, grudzień 11.24, loco 11.96.

Liverpool, 1 maja. Bawełna egipska. Styczeń 21.48, marzec 21.66, maj 21.36, lipiec 21.56, wrzesień 21.83, listopad 21.78, loco 21.70.

Aleksandria, 1 maja. Bawełna egipska. Sakellaris: styczeń 43.29, maj 42.08, lipiec 42.70, listopad 43.64. Ashmouni: czerwiec 29.12, sierpień 29.35, październik 29.48.

Nowy Orlean, 1 maja. Bawełna amerykańska. Loco 21.55, styczeń 21.04, marzec 21.06, maj 21.46, lipiec 21.32—35, październik 21.10—12, gru-

DLA ZWALCZANIA HAUSSY ZBOŻOWEJ rząd zamierza przeznaczyć na interwencję 60.000 ton zboża. Interwencja nastąpi przede wszystkim w Warszawie, Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskim. Poczynione będą ulgi taryfowe na importowaną pszenicę z zagranicy. Istnieje prawdopodobieństwo, że wojsko będzie się mogło obejść bez zakupów aż do nowych zbiorów.

UBEZPIECZENIA ŻYCIOWE I POSAGOWE P. K. O. uruchomione zostaną w połowie maja. Ubezpieczenia zawierane będą za pośrednictwem urzędów pocztowych i oddziałów P. K. O. Stała składka życiowa i posagowa — miesięcznie 3 złote. Ukończono już ustalanie warunków ubezpieczeniowych, podstaw technicznych i zasad prowadzenia interesu ubezpieczeniowego. Obecnie opracowuje się sprawę akwizycji i inkasa.

ZARZĄD CENTRALI ZWIĄZKU KUPCÓW wystosował memoriał do ministra skarbu, zawierający szereg postulatów podatkowych, a więc przesunięcia terminu płatności zaliczki z podatku obrotowego za rok 1928, przypadającej na dzień 15 maja — na 15 lipca w 2 ratach bez oprocentowania. W dalszym ciągu memoriał zawiera między innymi postulat zastosowania normy 1 proc. podatku obrotowego dla wszystkich hurtowników prowadzących księgi handlowe i nie prowadzących ksiąg, ograniczenia egzekucji wymierzonego podatku obrotowego za rok 1927 do sum, które ustala specjalne komisje, mające być powołane pod przewodnictwem naczelników urzędów podatkowych i aż do chwili rozpatrzenia odwołań. W dalszym ciągu memoriał domaga się inspekcji ministerialnej i rewizji wymiaru podatkowego tam, gdzie zachodzi obawa, że przepisy sprawiedliwości i obiektywizm zostały przez organa skarbowe pogwałcone.

ODNOŚNIE ZWROTU CPA, uregulowanego nową rozporządzeniem ministra postanowiono, że będzie on skuteczny z pamięcią kwitów wywozowych, wystawionych każdorazowo przez upoważnione do tego urzędy celne na podstawie zaświadczeń związków eksportowych, po stwierdzeniu występu towarów zagranicę. Kwity wywozowe opiewają na okaziciela, ważne są przez 9 miesięcy i mogą służyć do wszelkich zapłat w kasach cełnych.

DZIA 24 CZERWCA odbędzie się pierwsze w b. Krolestwie Kongresowem wybory do Izby przemysłowo-handlowej, na ten dzień bowiem wyznaczono wybory dla Izby warszawskiej. Wobec tego wybory w innych okręgach rozpisane będą w lipcu a odbędą się prawdopodobnie we wrześniu lub październiku.

ODPREŻENIE zapanowało na rynku zbożowym. Powodem jest zmieszenie zakazu przywozu pszenicy. Częściowo wpłynęła na niższe cen sprzedaży interwencyjna żyta. Wreszcie nie bez znaczenia jest fakt ukończenia najpilniejszych robót polnych i możliwość podjęcia dostaw zboża.

USTAWA O PODATKU SPADKOWYM ma być znolizowana. Między innymi projektowane jest wprowadzenie przepisu, według którego zakazaniem będzie towarzystwom asekuracyjnym wypłacanie premij rodzinie zmarłego aż do udowodnienia, że podatek spadkowy został uiszczony.

GRAM ZŁOTA na maj ustalony został ogłoszeniem ministra skarbu na zł. 5 i 92,44 grosza.

SYNDYKAT HUT ŻELAZNYCH sprofilowano na lat trzy. Do zakresu operacji jego wejdzie także eksport.

RADA NACZELNA stowarzyszenia kupiectwa Polskiego odbyła zjazd trzydniowy w Poznaniu. Powzięto szereg rezolucji, z których najważniejsze odnoszą się do opodatkowania obrotu. M. in. zjazd uchwalił prosić ministra skarbu o udostępnienie płatnikom podstaw wymiarowych podatku.

WSKAŹNIK AKCJI za miesiąc marzec wynosił 23,12, oznacza to pewną niżkę w stosunku do lutego, który wykazywał cyfrę 24,17. Wskaźnik ten opiera się na przyjeździe kursu dziewięciu ważniejszych akcji przemysłowych za 100. — Wskaźnik oparty na przyjeździe za 100 kursu 45 akcji w I półroczu 1925 dał za marzec 112,0.

CENY MAKSYMALNE na cegły wprowadzono w województwie krakowskim. Cena ta wynosi 80 złotych za tysiąc sztuk i ma obowiązywać do odwołania.

SKLEPY KONCESJONARIUSZÓW MONOPOLOWYCH — jak wyjaśniło ministerstwo — mają być w sobotę zamknięte o ile koncesja opiewa na chrześcijanina. Jeżeli zaś koncesja udzielona przez chrześcijanina dzierżawiona jest przez żyda — sklep musi być otwarty.

Wiadomości gospodarcze

(Wiadomości z biurow. „Republiki”)

ZWIŻKA STOPY DYSKONTOWEJ W SZWECJI

Szwedzki Bank Państwowy podniósł z dniem 1 maja stopę dyskontową z 3 i pół na 4 proc. Zwiżka ta jest zupełnie niespodziewana. Numaczą ją sobie tem, że rezerwy walutowe Banku Państwowego zostały w ostatnim czasie mocno naruszone.

ULGI NA KOLEJACH AUSTRIACKICH DLA POLSKIEGO WĘGLA

Na odbytych w tych dniach w Krakowie konferencji taryfowej przedstawicieli austriackich, czeskosłowackich i polskich kolei żelaznych postanowiono obniżyć frachty na węgiel z kopalin polskich do austriacko-włoskiej stacji granicznej Tarvis przez Czechosłowację i Austrię z 30 S. 30 Gr. za tonnę na 26 S. Frachty takie oplać się niezależnie od przesyłanych ilości. Przewidywana jest dalsza niżka frachtów, jeżeli górnictwo polskie będzie zagwarantowało poważniejsze minimum przesyłek. Konferencja ta zwołana została z inicjatywy zarządu austriackich kolei związkowych.

SZACOWANIA ZBIORÓW.

Rząd Indyjski podał do wiadomości Międzynarodowego Instytutu Rolniczego pierwszy ogólny szacunek zbiorów zboża na rok 1928. Szacowane one są na 89.981.000 centnarów metrycznych, t. j. 101,8 proc. zbiorów w r. 1927, a 91,9 proc. przeciętnych zbiorów za ostatnie pięćlecie. Rząd sjański podał swój szacunek zbiorów ryżu na rok 1927/28, określając je cyfrą 51.041.000 centnarów metrycznych (w r. 1926/27 — 52.680.000 c. m.). Rząd japoński szacuje zbior herbaczy z r. 1927 na 9.970.000 kilogramów, przy czym jest to prawie wyłącznie herbata zielona. Zbiory te są o 2 proc. większe, niż w roku 1926, a o 3 i pół proc. większe, niż przeciętne z lat od 1921 do 1925.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 2-go maja 1928.

GOTÓWKA: Dolar 8.88.75, CZEKI: Belgja 124.44, Holandia 359.51, Londyn 43.44.50, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.09.75, Praga 26.415, Szwajcaria 171.77, Włochy 46.99, Sztokholm 239.20.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 74.50, 77, 76.75, Pożyczka kolejowa 104, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka kol. 62, 8-proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94, 8-proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 54.95, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 77.50, 77.25, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 71.

AKCJE.

Bank: Dyskontowy 131, Handlowy 123, Polski 161.50, 162, 161.75, Zarobkowy 90.50; Elektryczna w Dąbrowie 78, Węgiel 95.50, Cegielski 50, Lilpop 44, Modrzejów 50.50, Ortwein 12, Ostrowieckie 114, 115, Parowozy 44.25, 45, Pociąg 12.25, 12.20, Starachowice 65.25, Zieloniewski 161.

GIELDY ZAGRANICZNE.

(Polska Agencja Telegraficzna) Londyn, 2 maja. Notowania końcowe: Nowy Jork 4.87.96, Francja 124.02, Belgja 34.95, Włochy 92.66, Niemcy 20.40, Szwajcaria 25.318, Praga 164.65, Wiedeń 34.68, Warszawa 43.50. Paryż, 2 maja. Londyn 124.02, Nowy Jork 25.42, Belgja 354.75, Włochy 134, Szwajcaria 490, Szwecja 682.75, Praga 75.30, Rumunia 15.80. Gdańsk, 2 maja. Notowania w guldeach gdańskich: 100 złotych 57.45—57.60, czek na Londyn 25.00.50, wyplaty telegraficzne na Warszawę 57.42—57.56.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 2 maja 1928 r. Londyn za 1 funt szterlingów 43.51—43.50. Za 100 złotych: Zurych 58.20, Berlin 46.60—47, wyplaty telegraficzne na Warszawę i Poznań 46.75—46.95, Wiedeń czek 79.53—79.81, Praga 378.35.

GRAND HOTEL

SALA MALINOWA

DANCING

Dziś rozpoczęcie

ZIELONEGO KARNAWAŁU.

CAŁKOWITA ZMIANA PROGRAMU. PIERWSZORZĘDNE ATRAKCJE TANECZNE.

ORKIESTRA J. Petersburgi i A. Gold

CASINO

Dziś i dni następnych arcyfilm francuski o moralności miłości i zbrodni p. t.

APASZE PARYSCY

na tle słynnej powieści FRANCISZKA CARCO
Reżyserja MIKOŁAJ MALIKOW.

W roli głównej:

Jaque CATELAINE

najznakomitszy francuski artysta filmowy, który stworzył niezapomnianą kreację w filmie „KOEN GSMARCK“.

Niesamowita opowieść o miliarderce amerykańskiej, która zakochała się w apaszu i poznaje życie ze strony najciemniejszej w spelunkach, jaskiniach rozpusty i norach złodziejskich Paryża.

Niebawale napięcie. — Kalejdoskop postaci. — Ponure wnętrza zbrodni. — Rewja charakterów ludzkich.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. L. KANTORA.

Od g. 1.30 do g. 3 cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

654 Series 28 No. 2

Suknie, bielizna, kolory nikle i jasne, sztuczny jedwab

— wszystko wymaga bardzo ostrożnego i umiejętnej prania.

TEGOCZESNA moda, wymaga tak na suknie, jak i na wszelkie dessous cienkich i miękkich tkanin, które to materiały, wysoce umiejętnie prać należy, ab. z największą uwagą i ostrożnością. Zwyczajne mydło, jest wprost zabójczym dla tego rodzaju tkanin, gdyż białe, żółkną pod wpływem takiego nieodpowiedniego mydła, a każda nicylko ze odrazu traci połysk i wygląd nowości, ale jest nadwątlona.

Piorąc te delikatne rzeczy w LUX'ie, można mieć absolutną gwarancję, że suknie, pończochy i dessous zachowają do końca wygląd nowości. Wszelkie subtelne pastelowe kolory mogą być zachowane w stanie pierwotnym, o ile są prane w LUX'ie.

Sztuczny jedwab wymaga specjalnej troskliwości przy praniu, gdyż będąc wilgotnym jest specjalnie wrażliwy i z łatwością może być uszkodzonym.



Delikatne tkaniny pierze się w następujący sposób:

Łyżkę LUX'u wsypać do wrzącej wody (pół miednicy) i ubić na gęstą pianę. Gdy roztwór wystygnie, kłaść w letnią pianę rzeczy przeznaczone do prania i wyciskać je w tej pianie by usunąć brud, unikując gwałtownego tarcia. Gdy wszystko czyste, spłukać w letniej wodzie, zmieniając ją trzy razy. W końcu wycisnąć wodę i zwinąć uprane rzeczy w czysty ręcznik lub prześcieradło. Gdy wszystko zaledwie wilgotne, prasować starannie niezbyt gorącym żelazkiem.

"Lux prawdziwy sprzedawany jest tylko w oryginalnych zabezpieczonych paczkach."

LUX

KUPON: Do firmy Sunlight, Spółka Akcyjna, Skrytka Pocztowa 476, Poczta Główna, Warszawa - Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbę o praniu.

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Lever Brothers, Limited, Anglia.

Zawiadomienia.

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Klientele, że z dn. 2 maja zaangażowaliśmy do wybitną siłę fachową p. **BRONISŁAWA**

Zakład nasz odpowiadający najnowszym wymaganiom higieny, komfortu oraz techniki posiada specjalistów we wszystkich dziedzinach sztuki fryzjerskiej. Polecamy się względem Sz. Klienteli z powataniem

Zakład Fryzjerski damski i męski
Leon MUSZYŃSKI i W. WAWRZYŃIAK, Ceglarniana 45, tel. 50-07.



ROWERY

krajowe i zagraniczne

PATEFONY

PLYTY NA RATY

Kokoszko i Borysewicz
6-go Sierpnia 3

Instytut de Beaute

ANNA RYDEL
Diplomée de l'Université de Beauté Paris
Ceglarniana 19, m. 8 Tel. 69-92
pielęgnacja skóry i włosów, Specjalne masáže twarzy i ciała. Masáže odświeżające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolyzacja. Przyjmuje od 8-3 wiecz.

Dr praw **M. JAKOBSON**
Andrzeja 4
Biuro prośb, tłumaczeń i porad prawnych

DYREKCJA KOLEI ELEKTRYCZNEJ ŁÓDZKIEJ SP. AKC.

podaje niniejszem do wiadomości, że z powodu konieczności ograniczenia ruchu tramwajowego na ul. Narutowicza w związku z prowadzonymi na tejże ulicy robotami kanalizacyjnymi

klirunek linii No. 12

ulegnie zmianie na czas od 4 maja r. b. aż do ukończenia robót kanalizacyjnych.

W tym okresie pojeżdżą linie No. 12 biec będą: Od Rynku Białuckiego przez ul. Nowomiejską, Plac Wolności, ul. Pomorską, ul. Nowo-Targowa, Plac Dąbrowskiego, ul. Narutowicza i ul. Skwerową do Dworca Fabrycznego i z powrotem.

Klirunek linii NN0. 2 i 7 pozostaje bez zmiany.

Pierwsze najtańsze źródło zakupu!

Wielki wybór towarów Bielskich ubraniowych męskich i damskich na kostiumy i płaszcze, jak również wszelkie dodatki krawieckie.

Sprzedaż odbywa się również na wyplatę na bardzo dogodnych warunkach do 8 m.

M. Szlesinger, Łódź
Zeromskiego 27. Telefon 71-84

PENSJONAT

DLA DZIECI I W HULANKACH
MŁODZIEŻY D-ROWEJ ADELFAŃGOWEJ I RAJI LAPISÓWNY

został otwarty 1 czerwca
Zamówienia przyjmuje D-rowsa Adelfangowa
Narutowicza 42, tel. 31-44, od 2-5 po poł.

Pończochy

(I i II gat.)

i wszelkie inne wyroby trykotowe po cenach fabrycznych i w wielkim wyborze

nabyć można tylko na

Piotrkowskiej № 26

prawa oficyna I wejście II piętro.

OGŁOSZENIE

Syndycy Tymczasowi masy upadłości firmy „Major Kupka” w Łodzi zawiadamiają wierzycieli tejże, że Sąd Okręgowy w Łodzi decyzją z dnia 23 kwietnia 1928 r. w trybie art. 511 K. H. wyznaczył nowy miesięczny termin zgłaszania pretensji do masy. Wobec tego Syndycy Tymczasowi wzywają tych wierzycieli, którzy jeszcze nie zgłosili swych pretensji do masy, aby w terminie do dnia 23-go maja 1928 r. zgłosili osobiście lub przez pełnomocników Syndykom swoje pretensje oraz wyczyli im tytuły swych wierzycielności, lub złożyli je do Kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi (ul. Zeromskiego 115).

Wierzyciele, którzy nie zgłoszą swych wierzycielności, podlegną będą skutkom przewidzianym w art. 513 K. H.

Syndycy Tymczasowi

Alfred Teuchner, Tadeusz Klugek, Advok.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym mam zaszczyt powiadomić Sz. Klientele, że po przeprowadzeniu gruntownego remontu i zastosowaniu najnowszych udoskonaleń w sztuce fotograficznej, otwieram w dniu 4 maja r. b. Atelier Fotograficzne, które pod osobistym kierownictwem i przy współdziałaniu najwybitniejszych sił zawodowych, prowadzić będą co da mi możliwość zadowolenia najwybredniejszych gustów Sz. Klienteli. Robota Solidna i na ściśle zamówiony termin.

Polecamy się łaskawym względem Sz. Publiczności pozostając

Z poważaniem

H. Konarski
Mistrz Sztuki Fotograficznej z Warszawy,
Łódź, Piotrkowska 97.

Pensjonat „Januszewska Góra”

(10 minut od st. kol. Opoczno)
został otwarty w dn. 1 maja r. b.
Sucha i lesista miejscowość.
Wykwintna rytualna kuchnia. Ceny niskie.
Informacji udziela właściciel
w niedzielę i święta od 11-ej do 1-ej i od 5-ej do 7-ej, w dnie powszednie od 6-ej do 7-ej
Narutowicza 29 m. 20, tel. 69-46.

Duży obszerny LOKAL HANDLOWY

w centrum miasta, nadający się dla każdego interesu jest od zaraz do odstąpienia.
Oferty sub „R. S. 15” do adm. nin pisma.

Dozorca nocny

obierzany na stajni i oporządzaniem koni POTRZEBNY. Zgłaszać się Skład STANDARD NOBEL, ul. Wierzbowa 54

Cewkarka

reżna modliszka z kolowrotkami, oraz

chłopiec

energiczny w wieku od 18-19 lat

poszukiwane.

Zgłosić się do biura Mieszka 3.

LETNISKO

W Rabieniu (51 km, od Łodzi)

Miejscowość urocza, sucha i leśnista. Są jeszcze mieszkańcy w cenie od 100 zł. do 350 zł.
Wiadomość: ul. Kilińskiego 115 w Restauracji.

ZAMSZE

we wszystkich kolorach do przybrania palt, kostiumów i sukien

nadeszły.

N. NEUMAN

Zawadzka 25, od 9 do 1 i od 3 do 7 pp II p. front

Okazja!!!

Pończochy

we wszystkich gatunkach i kolorach. Najtańszej nabyć można

72 Wschodnia 72

poprz. of. II p.

Handlowiec

z odpowiednim kapitałem, posiadający własny lokal handlowy w śródmieściu, przyjmie zastępstwa na Łódź i okolice. Oferty sub „S. b.”

WAGA

na 1000 kg. z opuszczanym stołem. (solidnej fabryki), mało używana, odpowiednia do wagi, ażeby bel i skrzyżowanie do sprzedania ul. Szosa-Pabjanicka 19.

Do akt. Nr. 1 1928 r. Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Zygmunt Makowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 maja 1928 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ul. Zgierskiej Nr. 59 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wacława Kurczewskiego i składających się z bryczki oszacowanej na sumę zł. 800 lecz może być sprzedana niżej oszacowania.
Łódź, dnia 1 maja 1928 roku.

Komornik
Z. Makowski.

Do akt. Nr. 205 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 8 maja 1928 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Konstytucyjnej 156/192 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z kostiumów, należących do firmy „Farbiarnia Bruny” samej wycenionych na sumę 1900 zł.
Łódź, dnia 2 maja 1928 r.

Komornik
J. Tomaszewski

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 15 maja 1928 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się licytacje przymusowe u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki.

- | | | | |
|-------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------|------------------------------------------------|
| 1. Borzekowski J., Brzezińska 19. | 14. Lieberman N., Nowomiejska 10, 2 sztuki towaru. | 25. Besserman M., Nowomiejska 22, 2 szafy. | 36. Landau M., Nowomiejska 5, zegar. |
| 2. Diamant B., Wschodnia 16, 50 kg. maki. | 15. Lubochiński A., Wołborska 28, meble. | 26. Buterszyni H., Bazarna 6. | 37. Lesian M., Nowomiejska 6, meble. |
| 3. Działoszyński B., Pomorska 135, meble. | 16. Retelewicz P., Franciszkańska 58, meble. | 27. Buchar F., Pl. Wolności 6, tremo. | 38. Neufeld L., Północna 13, 2 szt. towaru. |
| 4. Edelman Ch., Pomorska 57, meble. | 17. Szezynger Z., Pomorska 44, maszyna do szycia, meble. | 28. Chrzanowski P., Pl. Wolności 7, maszyna do papieru. | 39. Opolion J. M., Nowomiejska 4, meble. |
| 5. Edelsztajn R., Kilińskiego 25, meble. | 18. Traigsbetreger, Franciszkańska 41, meble. | 29. Działoszyński D., Nowomiejska 29, 100 zamków zвычайnych. | 40. Pinczewski, Wschodnia 16, meble. |
| 6. Gruensztajn i S-ka, Matejki 4, maszyna do pisania. | 19. Wajsberg T., Rybna 17, maszyna do szycia, meble. | 30. Grancik L., Aleksandrowska 2, 47 stolików z marm. płytami. | 41. Puterszyni M., Bazarna 6, kredens. |
| 7. Goldszajn L., Aleksandrowska 4, meble. | 20. Wesolowski A., Piwna 25, meble. | 31. Gross M., Nowomiejska 9, 200 szt. talerzy. | 42. Rorman J., Konstanynowska 33, meble. |
| 8. Janowski J. A., Wschodnia 6, obuwie. | 21. Wegner A., Pomorska 185, gramofon. | 32. Goldberg B., Pl. Wolności 10, pianino. | 43. Skorasiński I., Gdańska 11, meble. |
| 9. Kirsztajn M., Pl. Wolności 7, 10 palt męsk. | 22. Zylberberg N., Pomorska 25, 2 szafy. | 33. Jeleń A., Północna 10, meble. | 44. Szajb Ch., Nowomiejska 15, meble. |
| 10. Krygier E., Bazarna 7, meble. | 23. Zyberszac Sz., Młynarska 14, meble. | 34. Kusznirak T., Północna 10, meble. | 45. Segal W. i Król A., Nowomiejska 26, meble. |
| 11. Kowalski J., Franciszkańska 29, meble. | 24. Żytnicki J., Jakuba 16. | 35. Kac D., Nowomiejska 30, meble. | 46. Weksler H., Konstanynowska 30, zegar. |
| 12. Kuczyńska D., Nowomiejska 2, meble. | | | 47. Wajzerman Ch., Pl. Wolności 3, szafa. |
| 13. Lewin E., St. Rynek 3/4, meble. | | | 48. Zajf Ch., Franciszkańska 6, meble. |

W dniu 16 maja 1928 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

- | | | | |
|---------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------|
| 49. Berger S., Kilińskiego 60, kredens. | 76. Felwiz H., Cegielniana 57, kasa ogniow-trwała, meble. | 102. Kowalczyński A., Narutowicza 31, 13 sto-lików z marm. płyt. | 128. Saks J., Piotrkowska 85, pianino. |
| 50. Ciesiak E., Kilińskiego 47, 100 pd. konserw | 77. Ferster J., Wschodnia 57, meble. | 103. Kozak A., Al. 1-go Maja 54, meble. | 129. Silberberg H., Narutowicza 35, meble. |
| 51. Goldschel J., N.-Cegielniana 41, toaleta. | 78. Fajtlowicz H., Zielona 28, kredens. | 104. Kac Ch., Al. 1-go Maja 3, meble. | 130. Semaer A., Narutowicza 2, meble. |
| 52. Girczonowski i S-ka, Piotrkowska 73, ma-szyna do pisania. | 79. Fiszer D., Cegielniana 26, meble. | 105. Klajnerman J., N.-Cegielniana 28, meble. | 131. Skopicki A., Pomorska 11, szafa. |
| 53. Hamor J., Narutowicza 59, kredens czarny | 80. Fuks I., Pomorska 11, 4 kredensy. | 106. Katz Sz., Andrzeja 4, meble. | 132. Sziem P. J., Pomorska 7, meble. |
| 54. Kowalski K., N.-Targowa 9, meble. | 81. Fuks S., Narutowicza 46, kredens. | 107. Kaczka J., Piotrkowska 33, kredens. | 133. Tarkowski A., Kilińskiego 89, meble. |
| 55. Pelowicz Fr., Piotrkowska 17, meble. | 82. Falke J., Pomorska 8, meble. | 108. B-cia Lieberman S. M., Południowa 2, ko-zetka i fotel. | 134. Tiszler A., Al. 1-go Maja 22, szafa. |
| 56. Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, kredens. | 83. Guterman P., Kamienian 2, meble. | 109. Lieberman P., Piramowicza 16, pianino, meble. | 135. Widawska S., Kamienna 8, meble. |
| 57. Asz Z., Al. 1-go Maja 9, meble. | 84. Gotthajner B., Kilińskiego 37, towary kol. | 110. Lubińska R., Skwerowa 6, pianino, meble. | 136. Wajnberg Sz., Narutowicza 36, toaleta. |
| 58. Alter J., Narutowicza 22, kredens. | 85. Girsberg Sz., Kamienna 2, mydło. | 111. Leng H., Zakatna 30, meble. | 137. Wróblewska, Kilińskiego 105, meble. |
| 59. Bergman E., Lipowa 12, meble. | 86. Grünberg B., Al. 1-go Maja 37, meble. | 112. Markusfeld W., Cegielniana 114, szafa. | 138. Wroński E., Andrzeja 7, umywalka. |
| 60. Blumenzweig M., N.-Cegielniana 22, meble | 87. Goldberg M., Narutowicza 50, meble. | 113. Miętkiewicz A., Narutowicza 36, meble. | 139. Wiener L., Wschodnia 27, meble. |
| 61. Szajer B., Zachodnia 52, maszyna do szycia | 88. Grünwald W., Narutowicza 49, meble. | 114. Margolis L., Kilińskiego 33, meble. | 140. Weinkranc Ch., Pomorska 8, meble. |
| 62. Białostocki A., Piotrkowska 64, meble. | 89. Gerszon J., Narutowicza 40, zegar. | 115. Mehispajz Z., Kamienna 7, meble. | 141. Weinfeld Sz., Pomorska 7, meble. |
| 63. Brauner J., Al. Kościuszki 29, meble. | 90. Gryncias B., N.-Cegielniana 10, meble. | 116. Orbach N., Al. 1-go Maja 38, kredens. | 142. Wadowicz J., Piotrkowska 90, szafa. |
| 64. Braun N., Kamienna 2, szafa. | 91. Gertler R., Piotrkowska 64, przędza. | 117. Poznański M., Kilińskiego 50, pianino. | 143. Wajzman S., Piotrkowska 37, kasetka do pienia-dzi. |
| 65. Berger S., Kilińskiego 60, meble. | 92. Goldberg A., Piotrkowska 54, meble. | 118. Ptaszki J., Narutowicza 36, meble. | 144. Zduński L., Kilińskiego 50, meble. |
| 66. Bacharjer N., Pomorska 8, meble. | 93. Herszkorn M., N.-Cegielniana 46, meble. | 119. Preis M., Kamienna 14, szafa. | 145. Zylberstajn L. M., N.-Cegielniana 34, meble. |
| 67. Bacharjer S., Narutowicza 38, meble. | 94. Hirsziel A., Al. 1-go Maja 3, meble. | 120. Pawlak St., Andrzeja 15, umywalka. | 146. Zylberstajn D., Narutowicza 24, meble. |
| 68. Cigler A., Narutowicza 55, meble. | 95. Herszman L., Narutowicza 23, kanapa. | 121. Poposki N., Pomorska 4, zegar. | 147. Zyskind Sz., Kilińskiego 23, 2 szafy. |
| 69. Dobrzyński M., Narutowicza 38, kredens. | 96. Herszberg Ch., Pomorska 4, meble. | 122. Prywin T., Piotrkowska 78, biurko. | 148. Zajder A., N.-Targowa 14, meble. |
| 70. Dorejski M., Narutowicza 45, kredens. | 97. Hendeles D., Piotrkowska 83, 500 szt reform | 123. Rozen J., Kamienna 1, 20 kg. maki pszen. | 149. Zalcensztajn Sz., Piotrkowska 14, waga. |
| 71. Działoszyński, Wschodnia 43, herbata i czekolada. | 98. Hacherman L., Lipowa 47, 2 biurka. | 124. Rozenberg M., Narutowicza 56. | 150. Zeligman M., Południowa 18, pianino. |
| 72. Dessau M., Kamienna 18, meble. | 99. Jehnowicz I. M., Piramowicza 14, fortep. | 125. Reichman W., Kilińskiego 41, kusura. | 151. Zak i Wewel, Piotrkowska 61, 2 szt. tow. |
| 73. Drajhora A., Al. 1-go Maja 14, meble. | 100. Judenherc A., Piotrkowska 41, czekolada, sardynki. | 126. Szczeciner M., Pomorska 35, meble. | 152. Julewicz Ch., Zachodnia 64, meble. |
| 74. Edelsztajn R., Kilińskiego 25, meble. | 101. Kryszek M., N.-Cegielniana 38, kredens. | 127. Sacharow F., Narutowicza 26, kredens. | |

W dniu 18 maja 1928 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

- | | | | |
|---------------------------------------------|---------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------|
| 153. Brandes M., Senatorska 4/6, meble. | 168. Lederman L., Rzgowska 12, meble. | 182. Włochyż G., Senatorska 26, meble. | 196. Kacprowicz A., Doła 3, 200 kg. maki. |
| 154. Brandes H., Senatorska 4, meble. | 169. Merczyński J., Andrzeja 58, meble. | 183. Woźniakowski Wl., Rokielska 49, 1 wo-rek maki pszennej. | 197. Krumholz B., Pl. Kościelny 4, umywalka z marm. płyt. |
| 155. Brauner K., Piotrkowska 120, meble. | 170. Morgentaler L., Główna 51, kredens. | 184. Zurkowski J., Piotrkowska 120, kredens. | 198. Kahlert E., Główna 41, 60 mtr. towaru. |
| 156. Berkerwald S., Piotrkowska 110, meble. | 171. Nirensztajn J., Piotrkowska 123, kredens. | 185. Zylberberg N., Stenkiwiczka 74, meble. | 199. Lehman K., Główna 49, meble. |
| 157. Borzawski W., Rzgowska 10, meble. | 172. Pladek K. E., Główna 43, rower. | 186. Andurski A., Al. Kościuszki 69, kredens. | 200. Merczyński J., Andrzeja 58, meble. |
| 158. Bosznar A., Sieradzka 3, meble. | 173. Przednowek M., N.-Zarawska 6, maszyna do szycia. | 187. Beer L., Południowa 6, otomana. | 201. Pełty M., Główna 57, meble. |
| 159. Czołnacki Sz., Główna 46, kredens. | 174. Pomoranc M., Rzgowska 18, otomana. | 188. Borysz A., Kopernika 25, meble. | 202. Rapoport J., Północna 12, szafa. |
| 160. Grzybowski J. M., Sieradzka 64, meble. | 175. Ramiach P. A., Piotrkowska 121, maszyna do szycia. | 189. Borusztajn Sz., Główna 45, meble. | 203. Serwański F., Główna 50, meble. |
| 161. Groowiri A., Włoczańska 63, meble. | 176. Rozes M., Piotrkowska 92, meble. | 190. Borusztajn L., Główna 6, meble. | 204. Tochterman B., Piotrkowska 132, meble. |
| 162. Goldschel M., Rokielska 37, meble. | 177. Rosenblat D., Piotrkowska 218, 3 gremple | 191. Cukier M., Juliusza 15, meble. | 205. Ulrich K., Andrzeja 54, meble. |
| 163. Hyspner A., Rzgowska 1, meble. | 178. Smiechowicki J., Piotrkowska 118, otom. | 192. Cielecti M., Główna 26, radio aparat. | 206. Włodarski P., Piotrkowska 113, meble. |
| 164. Hese M., Rokielska 10, meble. | 179. Tangersohn H., Główna 59, brief. | 193. Durny J., Główna 5, urządzenie sklepowe | 207. Zylberszac I., Główna 41, 50 mtr. towaru. |
| 165. Kalisk M., Senatorska 25, meble. | 180. Trzcinka B., Piotrkowska 120, meble. | 194. Henechowicz C., Główna 56, 2 szafy. | 208. Faleman Z., Główna nr. 24, 10 garniturów męskich. |
| 166. Kozłowski M., Wysoka 38, meble. | 181. Urych K., Andrzeja 54, kredens. | 195. Jarczyński Stanisław, Jędrusza 4, radio aparat. | |

KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY
LWYD' MOŻE
NA PŁĘSKO,
DOSIĄGA DO BOPU
NA JADANE

UL. NARUTOWICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

KREM Cazimi METAMORPHOSA

RADYKALNIE USUWA
piegi, wągry,
opaleniznę,
zmarszczki,
plamy i inne
wady cery

KRYNICA TRUSKAWIEC JAREMCZE
Na sezon 1928 z. polecą
ZAKŁAD PENSYJNY dla FUNKCJONARZUSZY WE LWOWIE
własne pensjonaty, urządzone z największym komfortem, z uwzględnieniem nowoczesnych wymogów higieny.

KRYNICA
Otwarcie nowego pensjonatu „L. WIGRÓD” nastąpi w ciągu lata b. r.
W pensjonacie lekarz, fryzjer, czytelnia, salowy, fortepian, telefon, radio i kino. — Centralne ogrzewanie. — Największy komfort nowoczesny. Pokoi 180 na osób 240.

ZAKOPANE
Trzy pensjonaty pierwszorzędne, otwarte przez cały rok, położone obok siebie: WARSZAWIANKA (centralne ogrzewanie), „MAZOWSZE” i KONSTANTYNOŹKA.
Położenie znakomite. Własny park. Pokoi 78 na osób 105.

TRUSKAWIEC
Renomowane pensjonaty świeżo odnowione: „GRAZYNA” i „SWITEZIANKA” (obok siebie).
Urządzenie pierwszorzędne.
W pobliżu „Nafusa”, kąpielisko i klub.
Otwarcie sezonu w połowie kwietnia. Pokoi 53 na osób 75.

JAREMCZE
Pensjonat „L. WIGRÓD” (dawniej „Dwór” i „Tecin”, odnowione).
Otwarcie sezonu w połowie maja. Pokoi 43 na osób 60.

W pierwszym i trzecim sezonie we wszystkich pensjonatach ceny niższe.
Zamówienia adresować należy do zarządów poszczególnych pensjonatów.

GA BINE TY KOSMETYKI LEMARSKIEJ
D-ra MARIJ LEWIN-ONOWEJ
Cegielniana 6. m. 3. tel. 43-63.

PROWINCJA.
Tanim kosztem załatwiamy w Warszawie wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych, komunalnych, instytucjach finansowych etc. Informacje, wskazówki we wszelkich sprawach.
Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa”, Warszawa, Nowy Świat 28 - 16.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Dla dorosłych — Dzisiaj i dni następnych
Czarny Orzeł
w roli gł. RUDOLF VALENTINO
Dla młodzieży
ZNAC ZORZY
w roli głównej DOUGLAS FAIRBANKS

WSZELKI BÓL GŁOWY
SUWA
POMOC OB BÓLU GŁOWY
ZNACOMIĆIE „SOWA”
wyrobu laboratorjum przy aptece St. Hamburga i S-ki w Łodzi, przy ślicy Główniej 50.

Story
rocznej roboty fillet okazynie do sprzedania. GDANSKA 43 m. 5.

Dr. **J. PIK**
Wolczańska 57.
Telefon 23-77.
PARTER
Chor. nerwowe i wewnętrzne
Psychiczne leczenie ciężkiej duchow-nerwowość.
Przyjmuje od 12-1 5-7 dla niezamoż-nych ceny lecznic

Dr. med. **BRAUN**
Południowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wene-rycznych leczenie światłem. (Lampa kwarcowa)
przyjmuje od 9-11 sno i od 5-8 pp.

Doktor Klinger
Choroby wene-ryczne, skórne i włosów
leczenie lampą kwarc.
Andrzeja Nr. 2
Tel. 32-28.
God iny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów
Wmedziale i świę-od 10 - 12

KAROL WUTKE

FABRYKA MEBLI

WARSZTAT
TAPICERSKO-DEKORACYJNY
70 CEGIELNIANA 70.

TEL. 31-20. TEL. 31-20.

ROK ZAŁOŻENIA 1865.

POLECA URZĄDZENIA SYPIALNE

- 2 Łóżka
 - 2 Materace patentowe
 - 2 materace nałotone
 - 2 Szafki nocne
 - 1 Toaletka
- Szafa o 3-ch drzwiach z lustrem szlifowanym
1 Stolik okrągły
2 Krzesła
1 Fotel

OD ZŁ. 3 000

URZĄDZENIA JADALNE

- 1 Kredens
- 1 Pomocnik
- 1 Stół okrągły rozsuwany
- 1 Zegar z werkiem
- 1 Bekera
- 10 Krzesel
- 2 Fotele

OD ZŁ. 4.500

URZĄDZENIA GABINETOWE

- 1 Biblioteka
- 1 Biurko
- 1 Stół okrągły
- 4 Krzesła
- 1 Fotel do biurka

OD ZŁ. 2.500

Salony w stylu francuskim i angielskim.

Pokoje Panieńskie i Przedpokoje

Wielki wybór skromnych i wykwintnych urządzeń mieszkaniowych.

Gwarancja 10 cjo letnia.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Ryнку.
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. nabiałniczej) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje operatunki.

Porada 3 złote

Wizyty na miejscu
Zabiegi i operacje od umowy Kapiele świetlne. Naswietlania lampą kwarcową roentgen, elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i certyfikowane.
W niedziele święta do godz. 2 po p.

„RUF”

nowoczesna prosta, przelżysta skrócona księgowość szwajcarska posiada aca się dowodu prawnego

OSZCZĘDZA na czasie pracy i kosztach. zapewnia codziennie b. lanse.

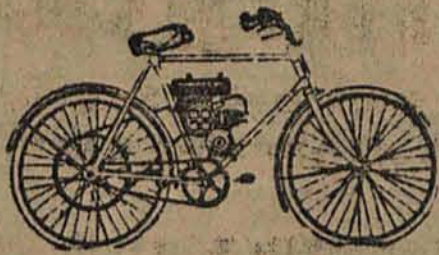
PRZEJŚCIE na te metry dla kaźd go przed iębiorstwa w kaźd- chwili m. Żliwie

REORGANIZACJE Zaprowadzanie też innych metod kontrola Ks ag Handlowych Sprzedażnie blaców przyjmując i bliż zych informacji

O. R. PEZIFFER
Łódź
Kopernika (Milsza) 57.
Tel. 66.52

POSZUKUJEMY DO 5.000 ZŁ

pod dobre zabezpieczenie lub przyjmemy spółnika do interesu przemysłowego w pełnym ruchu Oferty pod „Pewna kategoria” w adm. n. n. eisz. p. sma.



MOTOCYKLE!

„B.M.W.” „B.S.A.” „D.K.W.”

ROWERY najlepszych fabryk oraz wszelkie części zapasowe poleca

Biuro sprzedaży samochodów „TATRA”

KAROL KÜSTER i SYNOWIE

Łódź, Piotrkowska 164. Tel. 7-22.

Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych Polska

Y.M.C.A.

Aleja Kościuszki 68, tel. 22-90.



Dnia 29 kwietnia 1928 r. otwiera nowy kurs dla zawodowych i amatorów obojga płci.

Zapisy przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 9 do 12 i od godz. 14 do 20

UWAGA! Ceny przystępne, ratam



Dom Towarowy

Juljusz Rozner

Na sezon letni

Eleg. suknie i palta dam.

Garnitury i palta męskie

Bielizna damska i męska

Koldry, koco, firanki

Etaminy, kretony, safyny

L.L.D., L.L.D.

Piotrkowska 98,

ulica

Piotrkowska 160.

LOS Y

I kl. 17 Polskiej Loterii Państwowej

już kupują wszyscy tylko w największej, najstarszej i najstojniejszej w Polsce kolekturze

E. LICHTENSTEIN

Łódź, Piotrkowska 72. Gm. Grand Hotelu

Centrala: Warszawa, Marszałkowska 146.

Firma egzystuje od roku 1835.

Łość i suma wygranych znacznie zwiększona z 20 mil. osów złotych na zł. 24 miliony.

Główna 700.000 zł. wygrana.

Cena losów w niezmiennona.

1/4 losu zł. 10 — 1/2 losu zł. 20 — 1 losu zł. 40

CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Uszczęśliwiliśmy już tysiące rodzin

Laskawe zlecenia prowincji zalatwiamy zgodnie z naszą tradycją odwrotną pocztą szybko i punktualnie.

Konto P. K. O. dla Łodzi 64.209.

UWAGA: Ze względu na wielki popyl jakim cieszą się nasze szczęśliwe losy, prosimy naszych P. T. Klientów o spieszniejsze zamawianie losów, gdyż będziemy mogli zalać tylko wcześniejsze zamówienia.

Dr. med.

Lubicz

Cegielniana 43

Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w. Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

DR.

W. DUTKIEWICZ

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 9—11 i 5—7

Piotrkowska 50

Na raty i za gotówkę można tylko kupić w firmie **B. i G. Gab. iów** Nawrot 8 w dużym wyborze otomany, fotele klubowe, tapczany kozetki, krzesła oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia i zakładamy firanki

DYREKCJA

Gimnazjum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

(handl. matem.-przyrod.)

ul. NARUTOWICZA Nr. 68.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 29, 30 i 31 maja z. b. o godzinie 4-ej po południu.

Otwartą zostanie klasa A dla niewniejących czytać i pisać. Czesne w klasie wynoszące będzie 300 Zł. rocznie.

Do klasy VII-ej Wydziału Handlowego mogą być przyjęci bez egzaminu uczniowie wszystkich typów gimnazjów po ukończeniu 6 klas

Różnice programu zostaną wyrównane drogą specjalnych dodatkowych lekcji (bezpłatnie).

Podania do klasy A. podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje kancelaria od dnia dzisiejszego.

Dyrektor: ANTONI IDŹKOWSKI.

WODY MINERALNE

Naturalne

tegorocznego czerpania

otrzymała

APTEKA

St. Hamburga i S-ki

Łódź, Główna 50, tel. 18-61.

WYCIENCZENIE-BLEDNICE

LECZY

HEMOGEN

przebieg choroby

MAGISTRA KŁAWE



ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA

KŁAWE

Akwizytorzy

ze stałą pensją na Łódź i okolice w celu odwiedzenia sklepów spożywczych potrzebni od zaraz, inteligentni, energiczni, pracowici i dobrze prezentujący się panowie około lat 30, wyuczeni kolarstwa, posiadający odpowiednią praktykę akwizytorską, mają pierwszeństwo. — Szczegółowe oferty z podaniem referencji i swent. dołączeniem fotografii należy kierować sub. „Stala posada w firmie twiastowej” do Tow. Rekl. Międz. J. R. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

Jest do wynajęcia

W PODDĘBIU

eleganckie mieszkanie, składające się z 3-ch pokoi, okna wychodzą do ładnego ogrodu, 2 werandy, elektryczne oświetlenie. Informacje udziela W. Schweitzer, Piotrkowska 114, tel. 52.

Dr. LUDWIK ROSENBERG

ordynuje jak w latach ubiegłych od 1-go maja

Krynica willa „GWIAZDA”

Maszynista

(egzaminowany) do maszyn parowych, specjalista i monter do motorów Diesel, ssąco-gazowych i benzynowych. Stusarz maszynowy, który pracował zagranicą jako monter — przyjmie posadę w większym przedsiębiorstwie, ewentualnie jako monter do motorów, Władza polskim i niemieckim. Laskawe zgłoszenia Małopolska. Rzeszów. Młyn nad Wisłokiem. J. Zalki.

KUPIĘ

mechaniczne krosna Jaquard

mogę zamienić na Schaufelmaschine Oferty sub „R.A.” lub telefonicznie 43-68

Dr. med.

Różaner

Dzielnia Nr 9,

Tel. Nr 28-98.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 Leczenie lampą kwarcową Oddzielna poczekalnia dla Pań. Dla Pań od 3—5 po poł.

Lekarz - dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 7 wiecz.

Bezinteresownie!

Czytelnikom Republiki. Napięz imię nazwisko-miesiąc-urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznaj kim jesteś, kim być możesz. Adresuj Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”, Skrzynka pocztowa 571 Załączyc niniejsze ogłoszenie Znaczek pocztowy na przesyłce.

Najnowsze kreacje wiosenne i letnie nadeszły

SOIERIES Piotrkowska 90.

NA RATY KONFEKCJE od 5 zł. tygodniowo! a najdogodniejszych warunkach! w wielkim JEDYNE KASYERNE WYBÓRZE TOWARÓW POLSKICH P. CZERNIŁOWSKI 72 W SCHODNIA 72 FRONT. 1 p. TEL. 71-23.

Doktor Wolkowyski Zachodnia 57. Specjalista chorób skórnych, wener. i ginek. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od 1 do 2-jej i od godz. 4-8. W medycie i wście. Od 11-1. Dla Pań od godz. 1-5 oddzielnie po rekalinie tel. 37-70.

Dr. H. Bergson powrócił powrócił Choroby kobiece. Ewangelicka 16. Tel. 10-26. Przyjmuje od 5-30 do 6-30 po poł.

Dr. HELLER Choroby skórne i weneryczne Nawrot 2. Do 10 r. 1-2 i 4-8 dla pań spec. od 4-5 dla mężczyzn spec. ceny leczenia.

Dr. med. Zeligsonowa 6 Sierpnia 1 róg Piotrkowskiej. Tel. 48-62. Rezerwa, choroby kobiece, weneryczne (wyłączenie z kobiet) i choroby dla kobiet ciężkich. 11/4-1 1/2 i 3-6; niedz. i święta 3-5 inne godziny po porozumieniu.

Lekarz Dentysta ZOFJA Bielakowska z WARSZAWY przyjmuje: Kilińskiego 113. Nawrot 41. telefon Nr. 48-271. od 10-1 1/2 i od 4-7 wiecz. Resekcje. Replaciacja. Leczenie dziąsła i zębów i t.p. Winda czynna.

Kupuje i sprzedaje różna używane meble, dywany, masyrny do szycia, i do pisania samowary, ubrania i różne sprzęty domowe. A. Wajcman, Narutowicza (Dzielnia) 19 sklep starych rzeczy, m. pr. Sienkiewicza 29. Uwaga! Placę najwyższe ceny.

Kupuję mieszynę do pisania i rower w dobrym stanie. Oferty z cenami pod „Teką”

Na wypłatę Firaz-ki se metry, dopasowane okna tiulowe szamizowe. kapy tiulowe, etami Satory Rolkowe Nar-rużki. Poleca Leon Rubaszka, Kilińskiego 44. 30

Na wypłatę Ele-gancie damskie płaszczki, wełniane tovary na palta suk-nie, crep-de-chine. Jedwabna popelina Tafta, Mesalina. Pole-ca Leon Rubaszka, Kilińskiego 44. 30

Rower męski „Bre-nabor” do sprze-dania. Andrzeja 32 Olga Czachowa. 4

Sklep obuwia z u-meblovaniem nie drogo zaraz do sprze-dania. Brzezińska 37 3

Samochód (Protos) w dobrym stanie tanie do sprzedania. Auto-Stock, Piotrkowska 51. 3

Grzybska lekka i wóz parokony do sprze-dania. Wegnera 6 (przy Rządowskiej) 6

Szpulmaszynę o 16 do 18 wrzecion dla trykociarni kupi. Oferty sub. A. M. 53. 5

Papugę mówiącą sprzedam. Karola 20 m. 5. 5

Okazyjnie do „rze-dania ogórki kwa-szone. heczka 35 zł. Ul. Przedzalaniana L. 77/79, ogrodnik Krawczyk.

Urządzenie biuro-we do sprzedania. Wiadomość: Tel. 11-33. 10

Kupuję drewno wy-palone z gliny 4 w świetle lub z cementu mogą być używane. Oferty z ceną i adresem pod S.

Sklep sprzedam za-raz w centrum miasta Kościuszki 41. nadsyłaj się na każdy interes. 6

Rzadka okazja! Wspaniale biurko dębowe zagranic-ze 2 x 1.10 mtr. z bocznicami blatami kryte sukmem dla większego kantoru sprzedam. Skarbowska 1 (Juljanów). 6

Zęby sztuczne na-bi wypłatę gwaranc-ja za dobry mate-rial i solidne wyko-nanie. Laboratorium sztucznych zębów, Piotrkowska 99.

4 story ręcznej ro-ki boty filet okazyjnie do sprzedania Gdańska 43, m. 5.

Kupuję mieszynę do pisania i rower w dobrym stanie. Oferty z cenami pod „Teką”

Na wypłatę Firaz-ki se metry, dopasowane okna tiulowe szamizowe. kapy tiulowe, etami Satory Rolkowe Nar-rużki. Poleca Leon Rubaszka, Kilińskiego 44. 30

Na wypłatę Ele-gancie damskie płaszczki, wełniane tovary na palta suk-nie, crep-de-chine. Jedwabna popelina Tafta, Mesalina. Pole-ca Leon Rubaszka, Kilińskiego 44. 30

Rower męski „Bre-nabor” do sprze-dania. Andrzeja 32 Olga Czachowa. 4

Sklep obuwia z u-meblovaniem nie drogo zaraz do sprze-dania. Brzezińska 37 3

Samochód (Protos) w dobrym stanie tanie do sprzedania. Auto-Stock, Piotrkowska 51. 3

Grzybska lekka i wóz parokony do sprze-dania. Wegnera 6 (przy Rządowskiej) 6

Szpulmaszynę o 16 do 18 wrzecion dla trykociarni kupi. Oferty sub. A. M. 53. 5

Papugę mówiącą sprzedam. Karola 20 m. 5. 5

Okazyjnie do „rze-dania ogórki kwa-szone. heczka 35 zł. Ul. Przedzalaniana L. 77/79, ogrodnik Krawczyk.

Urządzenie biuro-we do sprzedania. Wiadomość: Tel. 11-33. 10

Kupuję drewno wy-palone z gliny 4 w świetle lub z cementu mogą być używane. Oferty z ceną i adresem pod S.

Sklep sprzedam za-raz w centrum miasta Kościuszki 41. nadsyłaj się na każdy interes. 6

Rzadka okazja! Wspaniale biurko dębowe zagranic-ze 2 x 1.10 mtr. z bocznicami blatami kryte sukmem dla większego kantoru sprzedam. Skarbowska 1 (Juljanów). 6

Zęby sztuczne na-bi wypłatę gwaranc-ja za dobry mate-rial i solidne wyko-nanie. Laboratorium sztucznych zębów, Piotrkowska 99.

4 story ręcznej ro-ki boty filet okazyjnie do sprzedania Gdańska 43, m. 5.

Jedyny bezkonkurencyjny wybór w Łodzi

PALTA KAPELUSZE od zł 15 do zł 95 Habig - Borsalino - Muekel - H. D. KRAWATY najnowsze - włoskie i wiedeńskie MATERJAŁY BIELSKIE firmy CARL JANKOWSKY i Syn. PFEFFER PIOTRKOWSKA 111. Nadeszły oryginalne angielskie FRENCH-COATY. Przyjmuje weksle kupieckie od zł. 100.

Dozty pokój umeblowany do wynajęcia Kilińskiego 120 m. 4.

Pokój dla samodzielnej pani do wynajęcia. Piotrkowska 26, m. 12, od 11-2 5

Inteligentną panią przyjmie do pok. ju. Sienkiewicza 3,5 Jakubowska. 4

Pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz. Andrzeja 54, front II p. m. 7, od godz. 2-4 po poł. i 8-9 wiecz. 4

Przyjmę pana na mieszkanie z ca-łodziennem utrzymaniem za zł. 140 pokój osobny. Wiadomość godz. 7 w. Gdańska 85 m. 14

Na lato 1-2 umeblowane słońce ne pokoje sup. oddzielny wejściem, lepszemu panu lub bezdzietn. małżeństwo. Pabianicka szosa naprzeciw sfa-cji Marysin 611. 3

Do wynajęcia kom-fortowy pokój nieumeblowany, nie krepujący ewent. używalność kuchni Oferty sub. „Frontowy”. 31

Odnośnie natch-miaszt duszy ład-ny pokój umeblo-wany. Sienkiewicza Nr. 37, m. 41, lewa oficyna, od 11-4 po poł. 3

Pokój umeblowany od zaraz do wy-najęcia Targowa 32 m. 31, pl. 6

Mieszkanie słoń-cem w śródmieściu dwa pokoje, kuchnia, przedpokój do odstąpienia. Do-godna komunikacja tramwajowa. Oferty do „Republiki” pod „402”. 6

Pokój umeblowany bardzo tanio od-stąpię solidnemu izra-elicia. Wiadomość: telefon 69-46, od 11 do 1 i od 5-7.

Poszukuję pokoju umeblowanego we-wjście niekrepujące Oferty do „Republiki” pod „50”. 5

Poszukuję pokoju na godziny wie-czorne z niekrepu-jącym wejściem Of. sub. „Wieszcz”. 4

Kadnie umeblo-wany pokój do wy-najęcia od zaraz (fiz.). - Wiadomość: Zawadzka 36, III p. fr. m. 12 od 3-5 i 8-9 wiecz. 3

Pokój przy rodzinie do wynajęcia dla samotnego mężczyz-ny. Kamienna 22. m. 3. 5

Posady

Przyzier męski i po-drewny poszuki-wani Południowa 4.

Inteligentna młoda paniuszka poszu-kuje pracy przy ro-dzinie ewentualnie u pana samotnego Oferty „Nauzyciel-ki”. 3

Gońców z własne-mi rowerami po-zzukuje Kiersz. Ze-romskiego 90.

Poszukuję starszą inteligentną pa-nię do dzieci. Wiadomość: Piotrkow-ska 30 „Bristol”. 4

Młoda i energicz-na osoba poszu-kuje kondycji do dziecka na wyjazd za utrzymanie sub. „Felicja”. 4

Wyty nauczyciel-ki szkoły powszechnej, izraelita, poszu-kuje jakiegokolwiek pracy biurowej. Zna-jomość buchalterji oraz języków niem-ieckiego, francuskiego i rosyjskiego. Wymagania bardzo skromne. Ajnhorn, Kilińskiego 4 5-V

Inteligentna panna poszukuje posady do dziecka na przy-chodnie. Oferty H.K.

Poszukuję intelligen-nej doświadczo-nej wychowawczyni Piotrkowska Nr. 107 m. 19. 5

Poszukiwana zdol-na podreżna i uczenica do kape-luszy, Główna 16, Magazyn. 3

Poszukuję wykwali-fikowaną sprze-dawczyni do kapi-garni składu mate-rialów piśmiennych. Oferty z podaniem wynagrodzenia pod „S. K.” do admin. Republiki. 3

Poszukuję uczenica do kape-luszy damskich. Zgłaszać się Narutowicza 11 front. I piętro

Przedzalnica na sel-faktory Hartmańskie i Hoffmannow-skie zarazem mon-ter przedzalnicy we-lzku-odpadowej poz-ycji. Oferty „Inte-ligentna akwizycja” Oferty do „Republiki” dla „Przedzal-nika”. 4

Poszukuję pracow-nik tryzierski. De-browska róg Kiliń-skiego. Lewandow-ski.

Dwaj zdolni mło-dzieńcy z wy-kształceniem i zna-jomością buchalterji poszukują od zaraz jakiegokolwiek posady przycieliby rów-nież jako woiatero-wia Oferty pod B.Ch.

Poszukuję posady kasjerki lub też cze-goś podobnego, do biura lub kanto-ro. Oferty składaj pod sub. „Pracowi-ta”. 3

Lekarz-dentystka poszukuje posady na wyjazd. Oferty sub „Lekarka” do adm. Republiki. 3

Rozmaito

Z kapitałem 2000 dolarów przystą-pię do dobrze pro-sperującego interesu Oferty sub „Spólnik” do admin. Re-publiki. 4

Poszukuję zdolną paniuskę do bie-lizniarstwa od zaraz ul. Piotrkowska 7-9, Cukerman

Młoda i energicz-na osoba poszu-kuje kondycji do dziecka na wyjazd za utrzymanie sub. „Felicja”. 4

Poszukuję zdolną paniuskę do przy-jmowania mechaniz-micznego Perla i Po-morski, Piotrkowska 69.

Poszukuję zdolną paniuskę do przy-jmowania mechanicz-nego Perla i Po-morski, Piotrkowska 69.

Poszukuję zdolną paniuskę do przy-jmowania mechanicz-nego Perla i Po-morski, Piotrkowska 69.

Poszukuję zdolną paniuskę do przy-jmowania mechanicz-nego Perla i Po-morski, Piotrkowska 69.

Poszukuję zdolną paniuskę do przy-jmowania mechanicz-nego Perla i Po-morski, Piotrkowska 69.

Poszukuję zdolną paniuskę do przy-jmowania mechanicz-nego Perla i Po-morski, Piotrkowska 69.

Poszukuję zdolną paniuskę do przy-jmowania mechanicz-nego Perla i Po-morski, Piotrkowska 69.

Poszukuję zdolną paniuskę do przy-jmowania mechanicz-nego Perla i Po-morski, Piotrkowska 69.

Poszukuję zdolną paniuskę do przy-jmowania mechanicz-nego Perla i Po-morski, Piotrkowska 69.

Poszukuję zdolną paniuskę do przy-jmowania mechanicz-nego Perla i Po-morski, Piotrkowska 69.

Przedstawiciel

na m. Łódź i okolice możliwie ze znajomością brzoły, dobrze zaprowadzony w przemyśle.

natchmiaszt poszuk. wady. SMOSCHEWER i S-ka SP. Z O. O.

Fabryka Kolejek Polnych-Lokomotywy-Walce Parowe BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 31 b.

Lekarz-Dentysta WAJNER

Piotrkowska 73. Specjal usuwanie zębów /upę- nie bez bólu. Zęby sztuczne po cenach przystępny h.

Poszukiwany specjalista do wyrobów skrzyżł fornirowanych i zwyczajnych.

Oferty sub „L. G. 100”

Dessinator

Łącznik-Manipulant z wieloletnią praktyką czynny obecnie w dziale kamgar-nowym, półkamgar-nowym i streichgar-nowym, pragnie zamienić posadę. Oferty sub „Towary męskie” do adm. Republiki.

Do sprzedania

10-12 szerokie an-ielskie kro-sna Kolorówki (rewolwerowe) Wiadomość: Południowa 52, u portjera

Zagubiono weksel na sumę zł. 200 wyst. M. Lipszyc, pl. 2,9 1928 r. w Biało- stoku. Weksel niniej-szy unieważniam M. Wrocławski, Piotrkowska 33. 3

Poszukuję szlichtera

na wełnę i bawełnę Oferty do adm. Re-publiki sub „Sz. R”

Kucharka

dobrze obeznana kuchnią może się zaraz zgłosić. Ko-pernika 55, do go-spodarza.

Lokale

fabryczne pierwszorzędnę w centrum miasta do wydzierżawienia. Wiadomość: telef. 61-60.

Pokoik

dla paniuszki (fiz.) przy rodzinie do wynajęcia. Kiliński-go 48, m. 5.

Prenumerata - ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi 4.50, za odnośnienie do domu 40 gr.; z prze-syłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.30. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 6 złotych.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. M drukarni „Republika” nr. 4 ogł. 698. Piotrkowska 90 i 15.